

WILNO, Wtorek 19 maja 1937 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od g. 9 do 4. Tel: Redakcji 17-82, Administr. 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego nr-u 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BIENIAKÓNE — Biulet Kolejowy.  
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
BARANOWICZE — ul. Szepietyckiego — A. Laszuk.  
DABROWICA (Połesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
DUBSZY — Biulet Kolejowy.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierz.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.  
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.  
KŁECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.NIESWIEZ — ul. Ptaszowa — Księgarnia jaźwińskiego  
NOWOGRODZK — Kiosk St. Michalskiego.  
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Słobdz. Naucz.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.  
STOŁPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Farasiejski.  
WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.  
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

NA MARGINESIE KSIĄŻKI VISCOUNTA D'ABERNONA  
18-ta DECYDUJĄCA BITWA W DZIEJACH ŚWIATA

Ukazała się na półkach księgarskich książka Viscounta D'Abernona, ambasadora wielkobrajtyjskiego w Berlinie i członka Misji Alianckiej, która w kłopotliwych dniach 1920-go roku przyjechała do Polski. Książka ta, napisana obiektywnie i opierająca się na faktach, ma dla nas wiele interesujących stron.

Lord D'Abernon, pomimo, że nigdy specjalnej sympatii dla Polski nie uzbudził, nadaje bitwie warszawskiej ogromne międzynarodowe i historyczne znaczenie, a stosownie do tego uważa Polskę za pierwszorzędny czynnik polityki wszechświatowej. Obok tego uderza w tej książce obiektywne, aczkolwiek dyplomatycznie zawołane określenie roli, jaką w bitwie pod Warszawą odegrał generał Weygand.

Powołując się na enumerację (mi nieznana) Greasy-go Viscount D'Abernon liczy przed Sedanem i Marną 15 wielkich bitew decydujących w historii świata. Sedan, Marna i Warszawa są w jego pojęciu ostatnimi bitwami, które miały decydujący wpływ na kulturę, naukę, religię i polityczny rozwój ludzkości. Z innych bitew dawniejszych, należących do tej kategorii, wlicza autor tylko kilka: Maraton, Salaminę, Tours. Na potwierdzenie tej oceny bitwy warszawskiej, Lord D'Abernon przytacza, że we wszystkich miastach niemieckich organizacje spartakusowskie tylko czekały zwycięstwa bolszewickiego, aby wywołać przewrót, któryby umożliwił Sowietom ewolucję bolszewicką zanieść poza granicę niemiecko-polską daleko na zachód.

Jakkolwiek nieco inaczej zapatruje się na możliwość rozwoju wypadków w razie klęski polskiej w 1920-tym roku, to oczywiście czytelnikowi polskiemu miło przeczytać, że to już po raz drugi Polska ratuje cywilizację zachodnią, bo i zwycięstwo Sobieskiego pod Wiedniem ocaliło Europę od Półksiężyca. Według moich skromnych pojęć historycznych, wolałbym, żeby bitwa Lignicka była tym aktywnym, za pisaniem na nasze konto, bo co do pożytku bitwy wiedeńskiej dla samej Polski miałbym jeszcze więcej zastrzeżeń, niż co do oceny przez Lorda D'Abernona możliwości wypadków w razie przegranej polskiej pod Warszawą. Ale niech sympatyczną ocenę naszych zasług względem Europy zbija ją nasi nieprzyjaciele, a my się z niej cieszymy.

Mimo całej życzliwości dla Polski, z jaką napisana jest książka Lorda D'Abernona, musi ona budzić przykre reminiscencje dla tych Polaków, którzy dotychczas politykę zagraniczną w pierwszych latach po odbudowaniu Państwa Polskiego. Odczuwa się w jej go książce ten ton protekcyjny, używany przez wielkie mocarstwa w stosunku do nas, to traktowanie Polski, jako swego, niebardzo grzecznego pupila, któremu narzuca się misje, dyktuje się postępowanie, zaleca się warunki pokoju, a nawet karci się za niesłuchanie rad i niedostateczne korzystanie z usług generała Weyganda.

Dziś już zapomina się o atmosferze owych pierwszych lat, pełnych gorczy i upokorzeń, na które Rząd Polski godzić się musiał z powodu licznych niezakończonych spraw, w których zależni byliśmy od dobrej woli Aliantów. Na mocy tego samego traktatu Wersalskiego, który stanowił międzynarodowe uznanie naszej niepodległości, a który przez nas był podpisany i z radością przyjęty, pozostawione było decyzji Głównych Mocarstw uregulowanie stosunku naszego do Gdańska, sprawa przynależności i podziału Śląska, sprawa Galicji Wschodniej, sprawa naszych granic wschodnich. Nadomiar tego kilka dni przed przyjazdem do Warszawy Misji Alianckiej, której członkiem był Lord

D'Abernon, prezes ministrów Wł. Grabski, pod wpływem panicznego nastroju, panującego w kraju, dodatkowo uznał wyłączne prawo Wielkich Mocarstw uregulowania sprawy przynależności Wilna. Zobowiązanie to, na szczęście, przyjęte zostało wzajemnie za obietnicę pomocy przeciw inwazji sowieckiej, więc też przy niedotrzymaniu tych obietnic ze strony Mocarstw, uzyskaliśmy w następstwie możliwość przerzucenia rozstrzygnięcia sprawy wileńskiej z Rady Najwyższej na forum Ligi Narodów, gdzie „fait accompli” Żeligowskiego musiał być uznane. Ta zależność nasza na tak wielu polach od dobrej woli Aliantów, stawała nieraz dyplomatycznie w nader przykre położenie, gdy przy kłopotach o potrzebne materiały wojenne i starając się o uzyskanie poparcia w powyżej wymienionych sprawach, musieliśmy wysłuchiwać monitów od kierowników polityki Wielkich Mocarstw.

Dziś, gdy poza traktatem mniejszościowym, który nas dotąd na upokorzenia naraża, inne, krępujące nas zagadnienia, już są pozatratowane i Państwo polskie ma swobodę prowadzenia niezależnej polityki, oburzać może ludzi, obdarzonych krótką pamięcią, pewna uległość rządów polskich wobec czynników zagranicznych. Zapomina się też często o psychologicznym nastroju społeczeństwa w krytycznych dniach 1920 roku, który to nastroj musiał, siłą praw naturalnych, oddziaływać także na kierowników polityki państwowej, choć należy stwierdzić, że Rząd polski o wiele mniej dął się opanować pesymizmem, niż samo społeczeństwo.

Do objawów krótkiej pamięci zaliczyć należy coraz częściej odzywające się krytyki traktatu ryskiego, zaliczonego dzisiaj do kategorii „hanib”. Preliminarze pokojowe, które ustaliły zasady warunków pokoju ryskiego, były ustalone, co prawda nie bez udziału ministerstwa spraw zagranicznych, przez komisję sejmową, złożoną z przedstawicieli wszystkich polskich stronnictw, które w zupełnej harmonii i bez protestu od któregośkolwiek z nich wspólnie omawiali warunki pokoju i takowe podpisali. Co więcej, sam traktat ryski ratyfikowany został przez Sejm bez przeciwców ze strony stronnictw polskich, a jedyne głosy protestu, które się wówczas odezwały, pochodziły od wydziedziczonych przez traktat Polaków, pochodzących z pczca kordonu. Jeżeli jest w Polsce człowiek, mogący powołać się na swoje, wówczas ujawnione, negatywne ustosunkowanie do warunków pokoju ryskiego, to jest nim Marszałek Piłsudski, który odmówił podpisania preliminarzy. Ale o tem wszystkim dziś się chętnie zapomina, a także o tem, że całe społeczeństwo jeszcze bardziej żądało pokoju i mniej się przejmowało warunkami, niż sam Rząd, który wszelkie siły wytyżał, aby wbrew naleganiom Aliantów i trudnościom, wynikającym z przeciągających się rokowań, jaknajlepsze warunki otrzymać.

Pewne części książki Viscounta D'Abernona wymagają sprostowania. Na stronach 68, 69, pod datą 10-go sierpnia autor pisze: „Otrzymałmy następującej treści energiczny telegram z Londynu: „Rządy francuski i angielski składają Rządowi polskiemu następujące oświadczenie.

Uważają, że przy mających nastąpić rokowaniach w Mińsku, Rząd polski powinien wytyżyć wszystkie siły dla uzyskania zawieszenia broni i o ile okaże się koniecznym preliminarzy pokojowych, na warunkach zabezpieczenia Polsce niepodległości w etnograficznych granicach.

Jeżeli jednak rosyjski Rząd Sowietów upierałby się przy warunkach na-

ruszających usprawiedliwioną niezależność Polski, a Rząd polski takowe odrzuci, Rządy francuski i angielski:

1) Przedsiewziemy wszelkie możliwe kroki dla odciążenia Rosji od kontaktu z zagranicą i innymi środkami, wywrną nacisk na Rosję dla zmuszenia jej do uszanowania niepodległości polskiej.

2) Zaopatrzą wojsko polskie materiałem wojennym dla 22-ch dywizji, oraz dostarczą doradców wojskowych, w żadnym jednak wypadku nie mogą przysłać wojsk alianckich poza misjami, które już na miejscu się znajdują;

Wytyczą wszystkie siły, aby utrzymać otwartą komunikację pomiędzy Polską a Aliantami.

Pod warunkiem, że Polska:—

1) Przedewszystkiem zadeklaruje publicznie, że ma zamiar walczyć do ostatka o swoją niepodległość przeciw najazdowi Sowietów.

2) Naznaczy Głównodowodzącego, któryby żadnych innych funkcji nie pełnił i któryby zaakceptował efektywną pomoc sprzymierzonych oficerów.

3) Przyjmować będzie i stosować się do rad, udzielanych przez wojskowych alianckich.

4) Utrzyma polskie wojsko w sile 22-ch dywizji, uzupełnionych w miarę możliwości do normalnej liczebności.

5) Za wszelką cenę bronić będzie linii Wisły, o ile obecna linia obrony

nie mogłaby być utrzymana.

Nota ta zachodnich mocarstw została serdecznie przyjęta przez polskich ministrów. — Jedyną trudność stanowi kwestja dowództwa naczelnego.

Tutaj już muszę szlachetnemu Lordowi kategorycznie zaprzeczyć.

Nota powyższa rzeczywiście oddana mnie dnia 10-go sierpnia, przyjęta została przez Rząd polski jako policzek. Na szczęście, już na kilka godzin przed oficjalnym doręczeniem mi noty, miałem już jej tekst w ręku, tak że nie zostałem nią zaskoczony i mogłem opanować oburzenie przyjętą ją z angielską flegmą.

Nota ta nie przynosi jej autorom zaszczytu. W chwili, kiedy walcząc improwizowanym wojskiem, Polska krwawi się o swój byt i (jak twierdzi sam Lord D'Abernon) o byt cywilizacji europejskiej, dwa wielkie mocarstwa Zachodu, nie okazawszy Polsce innej pomocy, jak przysłanie kilku oficerów i nienadchodzącego materiału wojennego, zbywające im po wielkiej wojnie, żądają, by Rząd polski publicznie zobowiązał się do broni własnej Ojczyzny. Taką obelgę był w stanie wynieść tylko Pan Lloyd George. Nie dając nam w zamian nic konkretnego, a w każdym razie nic, coby natychmiastowa pomoc stanowić mogło, abymy na rozkaz Aliantów zrzucili z naczelnego dowództwa naszego Naczelnika Państwa. Układ noty wskazuje na

brak zastanowienia, na brak poznania warunków geograficznych, zawiera oczywiste nonsensy. Co to znaczy linja Wisły, o ile obecnej linii nie da się utrzymać? Przecież staliśmy w tym momencie na linii mniej więcej Wisły. Gdzie, kiedy mają być formowane 22 dywizje, gdy prawie cały kraj zalany jest przez wroga, a w ciągu dni kilku, albo wróg będzie odparty, albo reszta Polski zalana? I co nam dają za te upokorzenia? Mglistą obietnicę blokady Sowietów, którąby praktycznie zaistnieć mogła dopiero po rozstrzygnięciu wojny, ale dla wpłynięcia na wypadki przysłały za darmo. Materiały wojenne dla armii, której nie będzie kiedy i gdzie tworzyć. Jedyną konkretną rzecz w całej tej nocie, to kategoryczna odmowa pomocy realnej przez przysyłanie wojsk, co było zarazem jedyną realną pomocą, jaką potrzebowałimy. Przy ówczesnym stanie umysłów w Angliji i we Francji, sądzę zresztą, że Rządy Aliantów, choćby chciały, toby wojsk do Polski przysłać nie mogły.

Konieczność utrzymania jaknajserdeczniejszych stosunków z Aliantami, nie pozwalała nam na tak ostrą odpowiedź, na jaką nota zasługiwała i mogliśmy jedynie traktować całą notę jako nie była i nie odpowiedzieć na nią wcale. Tak się też stało.

Ciekawem jest wobec powyższego, kto z polskich ministrów mógł wywołać wrażenie „serdecznego przyjęcia” (cordially received) ową obraźliwą notę aliancką. Z upoważnionych przed

stawiceli Rządu, napewno nikt, a prezes Rady Ministrów Witos, ani wiceprezes Daszyński, ani ja sam jako minister spraw zagranicznych, nie mogliśmy inaczej postąpić, jak wstrzymać się od wyrażeniaP oburzenia, ale nie ukrywaliśmy, że nota jest nam wielce niemiła. Przypominam sobie, że albo tego samego dnia, w którym notę oficjalnie mnie doręczono, albo dnia następnego, posłowi francuskiemu panu Panafieu zupełnie szczerze wyraziłem wrażenie, jakie nota wywołała na mnie i powiedziałem mu, że w interesie serdecznych uczuć społeczeństwa dla Aliantów, będąc się starał notę wogóle zataić i uważać za „non avenue”. Pozostaje więc tylko przypuszczenie, że wrażenie, które odniósł Lord D'Abernon, wywołane zostało rozmowami nie z ministrami polskimi, ale z czynnikami nieodpowiedzialnymi, oslepionymi nieważnością do Naczelnika Państwa i nie posiadającymi należytego poczucia godności narodowej.

Zatajenie owej noty, udało mnie się tylko częściowo. Nie została ona podana do publicznej wiadomości, ale na posiedzeniu Rady Obrony Państwa, dnia 11-go sierpnia, jeden z członków Rady, należący do tak zwanej prawicy narodowej, wiedzący widocznie ze źródeł zagranicznych, albo przez nieśladość jakiegoś osobnika M.S.Z. o istnieniu noty zażądał jej zakomunikowania Radzie. Poprzednio wiedział o niej przedtem Naczelnik Państwa i może (dokładnie tego nie pamiętam) prezes Rady Ministrów. Rada Obrony Państwa była wówczas suwerennym organem, nie pozostało mnie więc nic innego, jak przeczytać notę na zebraniu Rady. Na skutek żądania tego samego członka Rady otwarto dyskusję nad drugim warunkiem, stawianym w nocie Polsce przez Aliantów. Innymi słowy w obliczu wroga, będącego już u wrót stolicy, zrobiono próbę podkopania stanowiska i autorytetu Naczelnego Wodza. Sprawa ta zakończona została przez votum zaufania, udzielone Marszałkowi Piłsudskiemu.

Wypadki szybko następujące po sobie, ułatwiły przejście do porządku nad tą smutną notą Aliantów. Już bowiem 11-go sierpnia nadeszły warunki pokojowe Kamieniewa, żądające na szereg rozbrojenia a w ślad za nimi te telegramy Pana Lloyd George'a, zalecający nam przyjęcie tych warunków. Wobec tego odprawą naszą na radę premiera angielskiego, zatwierdzającą implícite i sprawę noty 10-go sierpnia było: „że odpowiedzią naszą będzie Bitwa Warszawska”.

Jeszcze jedno sprostowanie uważam za konieczne. Ze słów Lorda D'Abernona, można by wnioskować, że pod wpływem niepowodzeń, Rząd polski, względnie Rada Obrony Państwa, posyłając przed bitwą warszawską delegatów do Mińska dla ewentualnego zawarcia zawieszenia broni, gotowi byli zgodzić się na wielkie ustępstwa terytorjalne i że po bitwie odjęto warunki te radykalnie się zmieniły. Otóż stwierdzam, że instrukcje dane wyjeżdżającym do Mińska delegatom, bardzo nieznacznie odbiegały od uzyskanych w następstwie warunków pokojowych.

Mimo tych niedokładności, możemy być wdzięczni Viscountowi D'Abernonowi za jego książkę. Czuję w niej wolę zupełnego obiektywizmu i zrozumienie międzynarodowego znaczenia Państwa polskiego. Książka tak znakomitego dyplomaty, przyczyniła się niemało do wyjaśnienia angielskiemu społeczeństwu znaczenia Polski jako czynnika polityki światowej, właśnie w momencie, gdy dumping socjetyczny zaczyna otwierać oczy szerszych warstw na niebezpieczeństwa, stwarzające Europie od strony wschodniej.

Eustachy Sapieha.

## DONIOSŁE OBRADY W GENEWIE

## Unja celna austriacko-niemiecka na wokandzie Rady Ligi Narodów

GENEWA. 18. V. (tel. wł. „Słowa”) Na sesji Rady Ligi Narodów Rada przytępiła do rozpatrywania sprawy Unji celnej austriacko-niemieckiej.

Przemawiający w imieniu Anglii min. Henderson wniósł o powzięcie przez Radę uchwały o odesłaniu sprawy Anchlusssu do Trybunału w Hadze r. 1922 w sprawie międzynarodowej pomocy dla Austrii.

Min. Henderson proponuje by Trybunał odpowiedział na następujące pytania:

a) czy unja celna austriacko-niemiecka nie sprzeciwia się postanowieniom traktatu w St. Germain, b) czy nie sprzeciwia się ona protokołowi z r. 1922 w sprawie międzynarodowej pomocy dla Austrii.

## Konferencja min. Zaleskiego z Hendersonem

GENEWA. 18. 5. (tel. wł. „Słowa”). Dział o 9.30 rano odbyła się w siedzibie delegacji angielskiej godzinna konferencja min. Zaleskiego z min. Hendersonem.

Na konferencji tej omówione zostały sprawy interesujące obydwie delegacje.

Tegoż dnia wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku hr. Gravina oraz prezydent Senatu w m. Gdańska dr. Ziehr, który przybył do Genewy, złożył każdy z osobna wizyty min. Zaleskiemu.

## PRZEMÓWIENIE KOMISARZA LITWINOWA

GENEWA. (PAT). — Na poniedziałkowym popołudniowym posiedzeniu komisji studjów nad unją europejską wygłosił przeszło godzinne przemówienie przedstawiciel Komisarzy ludowych Litwinow, który dowodził iż istotne przyczyny światowego kryzysu gospodarczego mają źródło w kapitalistycznym ustroju. W słowach nie pozabawionych pewnej ostrości podał on krytykę obecną sytuację w Europie. Skutki tego kryzysu dają się również w pewnej mierze odzwać i w Rosji Sowieckiej.

Obok przyczyn gospodarczych wchodzi tu w grę również i przyczyny polityczne. Podwyższenie wydatków wojsko, stale wrażliwe wydatki na zbrojenia — ciążą na studjów nad unją europejską wygłosił przeszło godzinne przemówienie przedstawiciel rza stoi przed krwawym konfliktem. Równocześnie z przeciwiwstąpieniem politycznym powstaje zastrzeżenie sytuacji gospodarczej. Zdaniem mówcy jest rzeczą oczywistą, że nałożenie na pewne państwa ciężary reparyacyjne pociągają za sobą również niepożądane następstwa wskutek czego osłabia się siła nabywca tych krajów.

## 3 protesty wyborcze w Sądzie Najwyższym

WARSZAWA. 18. V. (tel. wł. „Słowa”). Dział na wokandzie Sądu Najwyższego znalazły się trzy protesty wyborcze — przeciwko wynikom wyborów do Sejmu w okr. nr. 11 (Łowicz — Kutno — Gostynin — Sochaczew). Protesty popierał adw. Hojnacki - Ostrowski w imieniu Stronnictwa Chłopskiego. Sąd Najwyższy odrzucił wydanie orzeczenia, a jednocześnie postanowił zarządzić protokół od Okr. Komisji Wyborczej okręgu nr. 11.

## Wyrok na mjr. Kubalę uprawomocnił się

SKAZANY WNIOSŁ PODANIE O ŁASKĘ DO PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

WARSZAWA. 18. 5. (tel. wł. „Słowa”) Prośba mjr. Kubala o wznowienie postępowania karnego została przez Sąd Najwyższy oddalona, przez co wyrok uprawomocnił się. Kubala złożył prośbę o łaskę do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Będzie ona niebawem rozpatrzona.

## Ostre wystąpienie Chamberlaina

LONDYN. (PAT) — Na posiedzeniu Izby Gmin Austen Chamberlain zaatakował rząd za to że pozwolił on rządowi sowieckiemu kpić sobie z uroczystych ostrzeżeń w sprawie propagandy sowieckiej. Mówca zaznaczył, że Anglia staje się przedmiotem leśceważenia Sowietów i naraża się na śmieśność w oczach innych narodów.

W odpowiedzi na wywody Chamberlaina zabrał głos Mac Donald, oświadczył iż nie zmienia swej opinii o tych „osojannach, którzy są widocznie bardziej zainteresowani w utrzymaniu nieprzyjaznych stosunków między narodem rosyjskim i resztą świata, niż w odbudowie stosunków pokojowych. Jednakże zarówno Francja, jak i Niemcy utrzymują stosunki dyplomatyczne z Sowietami, mimo, iż Francja była traktowana gorzej, niż Wielka Brytania, Niemcy ucierpiała raczej w gestach i słowach.

Przedstawiciel Austrii min. Schober wyraził zgodę na te propozycje, starając się udowodnić, że dla dobra gospodarki Austrii unja jest konieczną, nie sprzeciwia się traktatowi ani nie narusza niepodległości Austrii, nie jest więc Anschlussem.

Min. Henderson zapytał min. Schobera, czy gotów jest, dla uniknięcia nieporozumień zadeklarować, że Austria nie będzie wykonywać unji celnej tak długo, jak długo nie zapadnie oświadczenia Ligi Narodów. Min. Schober dał solenne przyrzeczenie.

Min Briand poparł wniosek Anglii i zabijał wywody Schobera. Brand twierdził że największym zamachem na niepodległość Austrii jest unja celna z Niemcami.

Min. Curtius broił Anschlusssu zbijał tezę, że unja celna ograniczy niepodległość Austrii poczem wyraża zgodę na odesłanie sprawy do Trybunału w Hadze.

## MIN. SKŁADKOWSKI NA AUDJENCJI U PREMIERA

WARSZAWA. (PAT). — W dniu 18 bm. w godzinach przedpołudniowych p. premier Walery Sławek przyjął p. ministra spraw wewnętrznych Sławoj - Składkowskiego.

## ANTYPOLSKA DEMONSTRACJA W KOSCIELE

KATOWICE. (PAT). — Prasa donosi z Bytomia: Podczas uroczystości poświęcenia nowego kościoła św. Barbary w Bytomiu zorganizowano w kościele perfidną demonstrację niemiecką Mianowicie, po kazaniu ks. kan. dr. Bertrama tłumaczył je na język polski ks. prałat Świeży. W tym momencie na dany znak pewna grupa demonstrantów opuściła kościół — wywołując tem publiczne zgorszenie. Perfidna demonstracja przed kardynałem Bertramem miała dowiedzieć, że ludność bytomska żąda zupełnego zniesienia polskich na bożenstwach.

## NOWA USTAWA WYBORCZA NA LITWIE

KOWNO. (PAT). — Po wprowadzeniu w życie nowej ustawy wyborczej do samorządów miejskich, ogólna liczba uprawnionych do głosowania w Kownie wynosi 20 tysięcy osób. W 1924 roku liczba uprawnionych wynosiła około 40 tysięcy.

PELIKANY (Pow. Brasławski)

Z naszego życia. W dniu 7 kwietnia b. r. w kościele parafjalnym odbyła się uroczysta...

Na uroczystości zebrały się tłumy wierznych nietylko z miejscowej parafii, ale także ze wszystkich okolicznych...

Całą winę przypisujemy gajowemu Marcinkianowi, który nad nami tuż prawie 20 lat w ten sposób zebrał się bezkarnie...

1) Za nieprzystojne drwiny ze S. S. Sakramentów i obrazę naszych uczuć religijnych; 2) Za niedopuszczenie ludności polskiej do korzystania z dobrodziejstw prawowitego...

— Nasz sport. Świat cały żyje dziś pod znakiem sportu, zwyciężyła boiskowa — to bożyszcze tłumów...

— Nasz sport. Świat cały żyje dziś pod znakiem sportu, zwyciężyła boiskowa — to bożyszcze tłumów...

— Nasz sport. Świat cały żyje dziś pod znakiem sportu, zwyciężyła boiskowa — to bożyszcze tłumów...

— Nasz sport. Świat cały żyje dziś pod znakiem sportu, zwyciężyła boiskowa — to bożyszcze tłumów...

— Nasz sport. Świat cały żyje dziś pod znakiem sportu, zwyciężyła boiskowa — to bożyszcze tłumów...

— Nasz sport. Świat cały żyje dziś pod znakiem sportu, zwyciężyła boiskowa — to bożyszcze tłumów...

— Nasz sport. Świat cały żyje dziś pod znakiem sportu, zwyciężyła boiskowa — to bożyszcze tłumów...

— Nasz sport. Świat cały żyje dziś pod znakiem sportu, zwyciężyła boiskowa — to bożyszcze tłumów...

— Nasz sport. Świat cały żyje dziś pod znakiem sportu, zwyciężyła boiskowa — to bożyszcze tłumów...

— Nasz sport. Świat cały żyje dziś pod znakiem sportu, zwyciężyła boiskowa — to bożyszcze tłumów...

— Nasz sport. Świat cały żyje dziś pod znakiem sportu, zwyciężyła boiskowa — to bożyszcze tłumów...

— Nasz sport. Świat cały żyje dziś pod znakiem sportu, zwyciężyła boiskowa — to bożyszcze tłumów...

— Nasz sport. Świat cały żyje dziś pod znakiem sportu, zwyciężyła boiskowa — to bożyszcze tłumów...

— Nasz sport. Świat cały żyje dziś pod znakiem sportu, zwyciężyła boiskowa — to bożyszcze tłumów...

— Nasz sport. Świat cały żyje dziś pod znakiem sportu, zwyciężyła boiskowa — to bożyszcze tłumów...

— Nasz sport. Świat cały żyje dziś pod znakiem sportu, zwyciężyła boiskowa — to bożyszcze tłumów...

— Nasz sport. Świat cały żyje dziś pod znakiem sportu, zwyciężyła boiskowa — to bożyszcze tłumów...

— Nasz sport. Świat cały żyje dziś pod znakiem sportu, zwyciężyła boiskowa — to bożyszcze tłumów...

— Nasz sport. Świat cały żyje dziś pod znakiem sportu, zwyciężyła boiskowa — to bożyszcze tłumów...

— Nasz sport. Świat cały żyje dziś pod znakiem sportu, zwyciężyła boiskowa — to bożyszcze tłumów...

— Nasz sport. Świat cały żyje dziś pod znakiem sportu, zwyciężyła boiskowa — to bożyszcze tłumów...

— Nasz sport. Świat cały żyje dziś pod znakiem sportu, zwyciężyła boiskowa — to bożyszcze tłumów...

— Nasz sport. Świat cały żyje dziś pod znakiem sportu, zwyciężyła boiskowa — to bożyszcze tłumów...

— Nasz sport. Świat cały żyje dziś pod znakiem sportu, zwyciężyła boiskowa — to bożyszcze tłumów...

— Nasz sport. Świat cały żyje dziś pod znakiem sportu, zwyciężyła boiskowa — to bożyszcze tłumów...

— Nasz sport. Świat cały żyje dziś pod znakiem sportu, zwyciężyła boiskowa — to bożyszcze tłumów...

— Nasz sport. Świat cały żyje dziś pod znakiem sportu, zwyciężyła boiskowa — to bożyszcze tłumów...

— Nasz sport. Świat cały żyje dziś pod znakiem sportu, zwyciężyła boiskowa — to bożyszcze tłumów...

— Nasz sport. Świat cały żyje dziś pod znakiem sportu, zwyciężyła boiskowa — to bożyszcze tłumów...

— Nasz sport. Świat cały żyje dziś pod znakiem sportu, zwyciężyła boiskowa — to bożyszcze tłumów...

NA ODCINKU LANDWARÓW — KAJSIADORIS

HAGA (PAT). — Rządy polski i litewski wyznaczyli swych przedstawicieli przy zonie Trybunałowi dla wydania amvis consultati...

Rząd polski wyznaczył do tej sprawy p. Morozowski, prezesa Sądu Najwyższego w Warszawie...

Rząd polski wyznaczył do tej sprawy p. Morozowski, prezesa Sądu Najwyższego w Warszawie...

Rząd polski wyznaczył do tej sprawy p. Morozowski, prezesa Sądu Najwyższego w Warszawie...

Rząd polski wyznaczył do tej sprawy p. Morozowski, prezesa Sądu Najwyższego w Warszawie...

Rząd polski wyznaczył do tej sprawy p. Morozowski, prezesa Sądu Najwyższego w Warszawie...

Rząd polski wyznaczył do tej sprawy p. Morozowski, prezesa Sądu Najwyższego w Warszawie...

Rząd polski wyznaczył do tej sprawy p. Morozowski, prezesa Sądu Najwyższego w Warszawie...

Rząd polski wyznaczył do tej sprawy p. Morozowski, prezesa Sądu Najwyższego w Warszawie...

Rząd polski wyznaczył do tej sprawy p. Morozowski, prezesa Sądu Najwyższego w Warszawie...

Rząd polski wyznaczył do tej sprawy p. Morozowski, prezesa Sądu Najwyższego w Warszawie...

Rząd polski wyznaczył do tej sprawy p. Morozowski, prezesa Sądu Najwyższego w Warszawie...

Rząd polski wyznaczył do tej sprawy p. Morozowski, prezesa Sądu Najwyższego w Warszawie...

Rząd polski wyznaczył do tej sprawy p. Morozowski, prezesa Sądu Najwyższego w Warszawie...

Rząd polski wyznaczył do tej sprawy p. Morozowski, prezesa Sądu Najwyższego w Warszawie...

Rząd polski wyznaczył do tej sprawy p. Morozowski, prezesa Sądu Najwyższego w Warszawie...

Rząd polski wyznaczył do tej sprawy p. Morozowski, prezesa Sądu Najwyższego w Warszawie...

Skarga niemiecka na rząd litewski

KOWNO (PAT). — Jak podaje radjostacja kowieńska, przedstawiciel Niemiec złożył Litze Narodów w imieniu Niemców...

Komunikat litewski podkreśla, że wspomniana skarga wpłynęła nie od ludności niemieckiej w Kłajpedzie...

Komunikat litewski podkreśla, że wspomniana skarga wpłynęła nie od ludności niemieckiej w Kłajpedzie...

Komunikat litewski podkreśla, że wspomniana skarga wpłynęła nie od ludności niemieckiej w Kłajpedzie...

Komunikat litewski podkreśla, że wspomniana skarga wpłynęła nie od ludności niemieckiej w Kłajpedzie...

Komunikat litewski podkreśla, że wspomniana skarga wpłynęła nie od ludności niemieckiej w Kłajpedzie...

Komunikat litewski podkreśla, że wspomniana skarga wpłynęła nie od ludności niemieckiej w Kłajpedzie...

Komunikat litewski podkreśla, że wspomniana skarga wpłynęła nie od ludności niemieckiej w Kłajpedzie...

Komunikat litewski podkreśla, że wspomniana skarga wpłynęła nie od ludności niemieckiej w Kłajpedzie...

Komunikat litewski podkreśla, że wspomniana skarga wpłynęła nie od ludności niemieckiej w Kłajpedzie...

Komunikat litewski podkreśla, że wspomniana skarga wpłynęła nie od ludności niemieckiej w Kłajpedzie...

Komunikat litewski podkreśla, że wspomniana skarga wpłynęła nie od ludności niemieckiej w Kłajpedzie...

Komunikat litewski podkreśla, że wspomniana skarga wpłynęła nie od ludności niemieckiej w Kłajpedzie...

Komunikat litewski podkreśla, że wspomniana skarga wpłynęła nie od ludności niemieckiej w Kłajpedzie...

Komunikat litewski podkreśla, że wspomniana skarga wpłynęła nie od ludności niemieckiej w Kłajpedzie...

Komunikat litewski podkreśla, że wspomniana skarga wpłynęła nie od ludności niemieckiej w Kłajpedzie...

Komunikat litewski podkreśla, że wspomniana skarga wpłynęła nie od ludności niemieckiej w Kłajpedzie...

Wzruszająca mowa Ojca Świętego

Jak już donosiliśmy przed kilkoma dniami, Jego Świątobliwość Papież Pius XI...

Obecnie podajemy w streszczeniu mowę, którą Ojciec św. w tym dniu wygłosił do nauczycieli...

„Szczesliwymi są ci, którzy, gdy widzą w sobie błędy, nauczycieli i nauczycielki, należących do naszej wielkiej rodziny katolickiej...

„Szczesliwymi są ci, którzy, gdy widzą w sobie błędy, nauczycieli i nauczycielki, należących do naszej wielkiej rodziny katolickiej...

„Szczesliwymi są ci, którzy, gdy widzą w sobie błędy, nauczycieli i nauczycielki, należących do naszej wielkiej rodziny katolickiej...

„Szczesliwymi są ci, którzy, gdy widzą w sobie błędy, nauczycieli i nauczycielki, należących do naszej wielkiej rodziny katolickiej...

„Szczesliwymi są ci, którzy, gdy widzą w sobie błędy, nauczycieli i nauczycielki, należących do naszej wielkiej rodziny katolickiej...

„Szczesliwymi są ci, którzy, gdy widzą w sobie błędy, nauczycieli i nauczycielki, należących do naszej wielkiej rodziny katolickiej...

„Szczesliwymi są ci, którzy, gdy widzą w sobie błędy, nauczycieli i nauczycielki, należących do naszej wielkiej rodziny katolickiej...

„Szczesliwymi są ci, którzy, gdy widzą w sobie błędy, nauczycieli i nauczycielki, należących do naszej wielkiej rodziny katolickiej...

„Szczesliwymi są ci, którzy, gdy widzą w sobie błędy, nauczycieli i nauczycielki, należących do naszej wielkiej rodziny katolickiej...

„Szczesliwymi są ci, którzy, gdy widzą w sobie błędy, nauczycieli i nauczycielki, należących do naszej wielkiej rodziny katolickiej...

„Szczesliwymi są ci, którzy, gdy widzą w sobie błędy, nauczycieli i nauczycielki, należących do naszej wielkiej rodziny katolickiej...

„Szczesliwymi są ci, którzy, gdy widzą w sobie błędy, nauczycieli i nauczycielki, należących do naszej wielkiej rodziny katolickiej...

„Szczesliwymi są ci, którzy, gdy widzą w sobie błędy, nauczycieli i nauczycielki, należących do naszej wielkiej rodziny katolickiej...

„Szczesliwymi są ci, którzy, gdy widzą w sobie błędy, nauczycieli i nauczycielki, należących do naszej wielkiej rodziny katolickiej...

„Szczesliwymi są ci, którzy, gdy widzą w sobie błędy, nauczycieli i nauczycielki, należących do naszej wielkiej rodziny katolickiej...

W WIRZE STOLICY.

Przebudowa węzła kolejowego w Warszawie, polega na tym, że pociągi nie będą okrążyć miasta...

Przebudowa węzła kolejowego w Warszawie, polega na tym, że pociągi nie będą okrążyć miasta...

Przebudowa węzła kolejowego w Warszawie, polega na tym, że pociągi nie będą okrążyć miasta...

Przebudowa węzła kolejowego w Warszawie, polega na tym, że pociągi nie będą okrążyć miasta...

Przebudowa węzła kolejowego w Warszawie, polega na tym, że pociągi nie będą okrążyć miasta...

Przebudowa węzła kolejowego w Warszawie, polega na tym, że pociągi nie będą okrążyć miasta...

Przebudowa węzła kolejowego w Warszawie, polega na tym, że pociągi nie będą okrążyć miasta...

Przebudowa węzła kolejowego w Warszawie, polega na tym, że pociągi nie będą okrążyć miasta...

Przebudowa węzła kolejowego w Warszawie, polega na tym, że pociągi nie będą okrążyć miasta...

Przebudowa węzła kolejowego w Warszawie, polega na tym, że pociągi nie będą okrążyć miasta...

Przebudowa węzła kolejowego w Warszawie, polega na tym, że pociągi nie będą okrążyć miasta...

Przebudowa węzła kolejowego w Warszawie, polega na tym, że pociągi nie będą okrążyć miasta...

Przebudowa węzła kolejowego w Warszawie, polega na tym, że pociągi nie będą okrążyć miasta...

Przebudowa węzła kolejowego w Warszawie, polega na tym, że pociągi nie będą okrążyć miasta...

Przebudowa węzła kolejowego w Warszawie, polega na tym, że pociągi nie będą okrążyć miasta...

Przebudowa węzła kolejowego w Warszawie, polega na tym, że pociągi nie będą okrążyć miasta...

Przebudowa węzła kolejowego w Warszawie, polega na tym, że pociągi nie będą okrążyć miasta...

Rekord skoku ze spadochronem

BERLIN (PAT). — W czasie popisu w lotniczych w Lipsku znana pilotka niemiecka Lola Schröter...

W ciągu 18 minut przebyła ona powiewu 20 km. W jesieni roku 1929 ustanowiła ona rekord w skoku wynoszący 2600 metrów.

Zupełnie jak w Chicago

ŚMIAŁY NAPAD BANDYCKI NA LEKARZY

KRAKÓW (PAT). — W poniedziałek w południe dokonano w Krakowie niezwykłego śmiałego napadu bandyckiego. Do pewnego domu przy ul. Zygmunta Augusta...

W-g dochodzących policyjnych w napadzie brli udział, Tomasz Sławinski fryzjer, nieletni syn jego Tadeusz oraz Bagryczewicz...

W-g dochodzących policyjnych w napadzie brli udział, Tomasz Sławinski fryzjer, nieletni syn jego Tadeusz oraz Bagryczewicz...

W-g dochodzących policyjnych w napadzie brli udział, Tomasz Sławinski fryzjer, nieletni syn jego Tadeusz oraz Bagryczewicz...

W-g dochodzących policyjnych w napadzie brli udział, Tomasz Sławinski fryzjer, nieletni syn jego Tadeusz oraz Bagryczewicz...

W-g dochodzących policyjnych w napadzie brli udział, Tomasz Sławinski fryzjer, nieletni syn jego Tadeusz oraz Bagryczewicz...

W-g dochodzących policyjnych w napadzie brli udział, Tomasz Sławinski fryzjer, nieletni syn jego Tadeusz oraz Bagryczewicz...

W-g dochodzących policyjnych w napadzie brli udział, Tomasz Sławinski fryzjer, nieletni syn jego Tadeusz oraz Bagryczewicz...

W-g dochodzących policyjnych w napadzie brli udział, Tomasz Sławinski fryzjer, nieletni syn jego Tadeusz oraz Bagryczewicz...

W-g dochodzących policyjnych w napadzie brli udział, Tomasz Sławinski fryzjer, nieletni syn jego Tadeusz oraz Bagryczewicz...

W-g dochodzących policyjnych w napadzie brli udział, Tomasz Sławinski fryzjer, nieletni syn jego Tadeusz oraz Bagryczewicz...

W-g dochodzących policyjnych w napadzie brli udział, Tomasz Sławinski fryzjer, nieletni syn jego Tadeusz oraz Bagryczewicz...

W-g dochodzących policyjnych w napadzie brli udział, Tomasz Sławinski fryzjer, nieletni syn jego Tadeusz oraz Bagryczewicz...

W-g dochodzących policyjnych w napadzie brli udział, Tomasz Sławinski fryzjer, nieletni syn jego Tadeusz oraz Bagryczewicz...

W-g dochodzących policyjnych w napadzie brli udział, Tomasz Sławinski fryzjer, nieletni syn jego Tadeusz oraz Bagryczewicz...

OSTASZKI

Pan gajowy. W jesieni roku ubiegłego 1930-go władze administracji lasów państwowych...

Pan gajowy. W jesieni roku ubiegłego 1930-go władze administracji lasów państwowych...

Pan gajowy. W jesieni roku ubiegłego 1930-go władze administracji lasów państwowych...

Pan gajowy. W jesieni roku ubiegłego 1930-go władze administracji lasów państwowych...

Pan gajowy. W jesieni roku ubiegłego 1930-go władze administracji lasów państwowych...

Pan gajowy. W jesieni roku ubiegłego 1930-go władze administracji lasów państwowych...

Pan gajowy. W jesieni roku ubiegłego 1930-go władze administracji lasów państwowych...

Pan gajowy. W jesieni roku ubiegłego 1930-go władze administracji lasów państwowych...

Pan gajowy. W jesieni roku ubiegłego 1930-go władze administracji lasów państwowych...

Pan gajowy. W jesieni roku ubiegłego 1930-go władze administracji lasów państwowych...

Pan gajowy. W jesieni roku ubiegłego 1930-go władze administracji lasów państwowych...

Pan gajowy. W jesieni roku ubiegłego 1930-go władze administracji lasów państwowych...

Pan gajowy. W jesieni roku ubiegłego 1930-go władze administracji lasów państwowych...

Pan gajowy. W jesieni roku ubiegłego 1930-go władze administracji lasów państwowych...

Pan gajowy. W jesieni roku ubiegłego 1930-go władze administracji lasów państwowych...

Pan gajowy. W jesieni roku ubiegłego 1930-go władze administracji lasów państwowych...

Pan gajowy. W jesieni roku ubiegłego 1930-go władze administracji lasów państwowych...

Pan gajowy. W jesieni roku ubiegłego 1930-go władze administracji lasów państwowych...

Kto wskaże sprawcę zamachu w Podbrodziu

WŁADZE WYZNACZYŁY TYSIĄC ZŁOTYCH NAGRODY

Dochodzenie władz policyjnych, a w pierwszym rzędzie wojewódzkiego urzędu śledczego...

Dochodzenie władz policyjnych, a w pierwszym rzędzie wojewódzkiego urzędu śledczego...

Dochodzenie władz policyjnych, a w pierwszym rzędzie wojewódzkiego urzędu śledczego...

Dochodzenie władz policyjnych, a w pierwszym rzędzie wojewódzkiego urzędu śledczego...

Dochodzenie władz policyjnych, a w pierwszym rzędzie wojewódzkiego urzędu śledczego...

Dochodzenie władz policyjnych, a w pierwszym rzędzie wojewódzkiego urzędu śledczego...

Dochodzenie władz policyjnych, a w pierwszym rzędzie wojewódzkiego urzędu śledczego...

Wśród odłamków strzaskanych wagonów

SZCZEGÓŁY KATASTROFY POD BEZDANAMI

Jak donosiliśmy w niedziele, na dracki i jego pomocnik Mieczysław Traber...

Schabowski i Markuszewskiego przewieziono specjalnym pociągiem, przyslanym dla przewiezienia...

Bezpośrednio po katastrofie przyjechał do Bezdán pociągiem ratowniczym p. prezes dyr. kolejowej inż. Falkowski...

Komisyjne badania i oględziny wykazały, że zwrotnica wejściowa ustawiona była prawidłowo...

Do pociągu towarowego lżejsze obrażenia odniosli maszynista Franc. Kon...

Do pociągu towarowego lżejsze obrażenia odniosli maszynista Franc. Kon...

Do pociągu towarowego lżejsze obrażenia odniosli maszynista Franc. Kon...

Do pociągu towarowego lżejsze obrażenia odniosli maszynista Franc. Kon...

Do pociągu towarowego lżejsze obrażenia odniosli maszynista Franc. Kon...

Do pociągu towarowego lżejsze obrażenia odniosli maszynista Franc. Kon...

Krwawe zajście na odpuszcie w Turgielach

KOMENDANT POSTERUNKU POD PRESJĄ TŁUMU ALARMUJE WŁADZĘ O BEZPRAWIU PODWŁADNYCH.

W dniu 2 lipca roku ubiegłego w Trokielech doszło do krwawych zajść wynikłych na tle awantur kilku pijanych...

W dniu 2 lipca roku ubiegłego w Trokielech doszło do krwawych zajść wynikłych na tle awantur kilku pijanych...

W dniu 2 lipca roku ubiegłego w Trokielech doszło do krwawych zajść wynikłych na tle awantur kilku pijanych...

W dniu 2 lipca roku ubiegłego w Trokielech doszło do krwawych zajść wynikłych na tle awantur kilku pijanych...

W dniu 2 lipca roku ubiegłego w Trokielech doszło do krwawych zajść wynikłych na tle awantur kilku pijanych...

W dniu 2 lipca roku ubiegłego w Trokielech doszło do krwawych zajść wynikłych na tle awantur kilku pijanych...

W dniu 2 lipca roku ubiegłego w Trokielech doszło do krwawych zajść wynikłych na tle awantur kilku pijanych...

W dniu 2 lipca roku ubiegłego w Trokielech doszło do krwawych zajść wynikłych na tle awantur kilku pijanych...



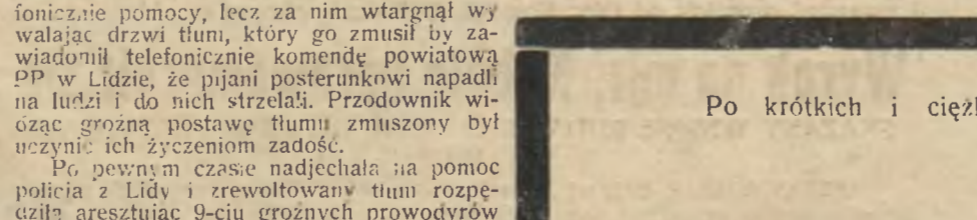
Teżca — Nr. 20. O Wielkiej Rumunii, jako kraju piękna, dowiadujemy się z artykułu K. Kłeszkówny...

Wiedomości Literackie — Nr. 20. Prandowski i Wittlin opowiadają o dawnych, ciekawych okolicznościach...

Wiedomości Literackie — Nr. 20. Prandowski i Wittlin opowiadają o dawnych, ciekawych okolicznościach...

Wiedomości Literackie — Nr. 20. Prandowski i Wittlin opowiadają o dawnych, ciekawych okolicznościach...

Wiedomości Literackie — Nr. 20. Prandowski i Wittlin opowiadają o dawnych, ciekawych okolicznościach...



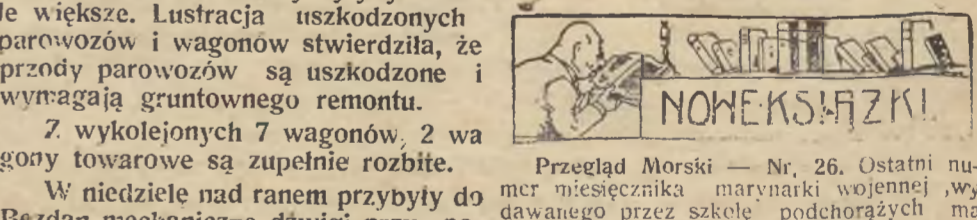
Wśród odłamków strzaskanych wagonów. Szczegóły katastrofy pod Bezdánami.

Wśród odłamków strzaskanych wagonów. Szczegóły katastrofy pod Bezdánami.

Wśród odłamków strzaskanych wagonów. Szczegóły katastrofy pod Bezdánami.

Wśród odłamków strzaskanych wagonów. Szczegóły katastrofy pod Bezdánami.

Wśród odłamków strzaskanych wagonów. Szczegóły katastrofy pod Bezdánami.



Przebudowa węzła kolejowego w Warszawie. Wzruszająca mowa Ojca Świętego.

Przebudowa węzła kolejowego w Warszawie. Wzruszająca mowa Ojca Świętego.

# Drużynowy bieg o puchar „Słowa”

## „Sokół” zwycięża drużynowo, Sidorowicz (AZS) indywidualnie

Po raz piąty odbył się w niedzielę drużynowy bieg o puchar i nagrody indywidualne Redakcji „Słowa”, po raz piąty, od roku 1927, tłumnie przybyła do Cielitnika publiczność wileńska, miała możliwość obserwowania zmagania najlepszych naszych biegaczy zrzeszonych we wszystkich klubach, po raz piąty wreszcie, zainteresowanie się widzów ześrodkowało się na os-

ca punkty. Wpływa zażalenie jednego z zawodników na Puzilewicza, który rzekomo miał go popchnąć tuż przy mecie.

Po zbadaniu sprawy komisja sędziowska dyskwalifikuje Puzilewicza, a następnie po zakończeniu podliczenia punktów, ogłasza wyniki.

Pierwsze miejsce, a więc puchar, zdobywa drużyna Sokola, mając 42

punktów. Gratulując zwycięstwa p. Charkiewicz wręczył puchar, oraz żetony pamiątkowe pierwszym sześciu zawodnikom: Sidorowiczowi, Strzałkowskiemu, Mościbrodzkiemu, Zajewskiemu, Kucharskiemu i J. Zylewiczowi.

Zebrała tłumnie publiczność wniosła okrzyk na cześć zawodników, oraz Red. „Słowa”, jako inicjatora i twórcy tej, zewszecmiar ciekawej imprezy.

Zaznaczyć tu należy, że organizacja techniczna zawodów, przeprowadzona przez Wil. O. Z. L. A. z p. por. J. Herholdem na czele wypadła dosko nale i jedyną osobą, która uskarżała zawodnicy było... zbytnie zainteresowanie się publicznością, która oblegając aleje, przez które przechodziła trasa, przeszkadzała nieco. Innych niedociągnięć nie było.

Niedzielny bieg, mimo, że był obśliznięty, nie słabiej, niż w latach ubiegłych wypadł znacznie ciekawiej, gdyż zarówno w konkurencji drużynowej, jak i indywidualnej można się było spodziewać niespodzianek.

Bieg nasz zaszczytliwi swą obecnością, prócz tłumów publiczności, przybyli z Warszawy i Grodna p. p. dyr. Państwowego Urzędu W. F. płk. Kiliński, jego zastępca ppłk. Krzyski, kierownik Okr. Urz. W.F. DOK II ppłk. Kotowicz, kpt. Łucki.

Redakcja „Słowa” tą drogą składa wyrazy podziękowania wszystkim, którzy łaskawie zechcieli przyjszć z pomocą w organizowaniu biegu, a przede wszystkim: Zarządowi Okr. Zw. Lekkoatletycznego, kierownikowi Ośr. Wychowania por. Herholdowi, kpt. dr. Golińskiemu, p. sędziom p.p. por. Niepokulczyckiemu, por. Zahara, Szumańskiemu, Latwisowi, Lewonowiczowi, Nowickiemu, Kudukisowi i Ziniewiczowi, dowódcom 1 p.p. i 3 Sap. za łaskawie przysłanie żołnierzy do pomocy, oraz kierownikowi parku sportowego p. K. Andrzejewskiemu, za udzielenie szatni.

Redakcja „Słowa” tą drogą składa wyrazy podziękowania wszystkim, którzy łaskawie zechcieli przyjszć z pomocą w organizowaniu biegu, a przede wszystkim: Zarządowi Okr. Zw. Lekkoatletycznego, kierownikowi Ośr. Wychowania por. Herholdowi, kpt. dr. Golińskiemu, p. sędziom p.p. por. Niepokulczyckiemu, por. Zahara, Szumańskiemu, Latwisowi, Lewonowiczowi, Nowickiemu, Kudukisowi i Ziniewiczowi, dowódcom 1 p.p. i 3 Sap. za łaskawie przysłanie żołnierzy do pomocy, oraz kierownikowi parku sportowego p. K. Andrzejewskiemu, za udzielenie szatni.



W sekundę po strzale startera. — Pierwszy na lewo Sidorowicz.

bie czołowego biegacza wileńskiego Sidorowicza, zwycięzcy indywidualnego z lat ubiegłych.

Czy startuje, w jakiej jest formie obecnie, czy będzie miał groźnych przeciwników, oto pytania, jakie daly się słyszeć wśród oczekujących na start. Zainteresowanie się też wzrosło, kiedy wyjaśniło się, że do biegu zapisał się znani na bieżniach i trasach polskich „asy” — Strzałkowski (42 p. p. Piałystok) i Mościbrodzki (77 p. p. Lida). Spodziewano się ostrej walki.

Równocześnie z tem stawiano najróżnorodniejsze horoskopy poszczególnym drużynom. Ogólnie jednak typowano na zwycięską drużynę Saperów.

funkcjonalnie od dwunastej, po sprawdzeniu zgłoszeń i świadectw lekarskich, uprawniających do wzięcia udziału w biegu, nastąpiła zbiórka zawodników na starcie — koło mostku Antokolskiego przy al. Syrokomli.

Pięćdziesięciu trzech zawodników, reprezentujących kluby: A.Z.S., wojskowych klubów sportowych: 3 Sap., 1 p.p. Leg., „Pogoń”, 77 p.p. Lida, 42 p.p. Białystok, oraz Stowarzyszenia „Sokół” i Młodzieży Polskiej ustawiła się na starcie.

Chwila oczekiwania, strzał startera p. Ziniewicza i zawodnicy ruszają zwrócić ławę. Sidorowicz, Strzałkowski i Mościbrodzki, wysuwają się na czoło tak, że już naprzeciw kortów tenisowych dzieli ich znaczna odległość od pozostałych współzawodników.

Stopniowo zwarta masa zawodników wyduła się tworząc długi wąż, na czołe zaś wrę zawzięta walka pomiędzy trzema wspomnianymi wyżej „arami”. Do połowy trasy prowadzi Mościbrodzki, następnie trójka łączy się na chwilę, koło Bazyliki, Strzałkowski wysuwa się na czoło. Dopinguje to Sidorowicza, który wytycza siły dopędza rywala i na prostej odbiera mu prowadzenie. Przed metą pomiędzy Sidorowiczem i Strzałkowskim wywiązuje się ostra walka, w rezultacie której ten ostatni rezygnuje na kilka metrów przed metą. — Zabrakło „gazu”.

Trzeci wpada na metę Mościbrodzki, a po pewnym czasie: Puzilewicz (Pogoń) Zajewski, Kucharski, Zylewicz (wszyscy z Sokola), Milcz (i. p. p. Leg.), Zylewicz (3 Sap.), Kochanowski (Sokół) potem kilku naraz saperów i reszta.

Nie ulega już prawie wątpliwości, że puchar przejdzie w ręce Sokola.

Wszyscy udają się do szatni w parku sportowym im. gen. Żeligowskiego, gdzie komisja sędziowska podli-

kt. (Skład zwycięskiej drużyny: Zajewski, Kucharski, J. Zylewicz, Oktański, Balcewicz i Urbanowicz. Drugie miejsce zajmuje drużyna 3 p. p. Sao. — 62 pkt., trzecie i p. p. Leg. — 77 pkt.)

Po wspólnej fotografii następuje wręczenie nagród. Występujący w imieniu Redakcji „Słowa”, członek jej, prof. W. Charkiewicz w krótkich słowach podkreślił ogromne znaczenie sportu, oraz zastugi poszczególnych zawodników, którzy drogą systematycznej i nieraz b. uciążliwej pracy, dochodzą do wniosków, pozwalających im brać udział w zawodach i zwycię-



Zdjęcie to przedstawia zawodników, którzy zajęli sześć pierwszych miejsc. Z lewej strony komendant Ośrodka WF por. Herhold, obok zwycięzca biegu Sidorowicz (AZS)

## KOLARZE ROZPOCZĘLI SEZON

Znając niewielkie dotychczas zainteresowanie publiczności wileńskiego sportem kolarskim trudno było przypuszczać, że otwarcie sezonu Wil. T-wa Cyklistów wypadnie tak okazale.

Mimo, że sportowa część tej uroczystości — wyścigi, odbywały się na szosie za Ponami bardzo dużo osób przybyło na start. Niemała rolę odegrała tu słoneczna pogoda jednak mimo pogody, zainteresowanie było duże.

Sezon swój rozpoczęli kolarze wysłuchaniem Mszy św. w kościele św. Trójcy po czym nastąpił przemarsz ze sztafretami T-wa i zbiórką na ojazd.

Rower, motocykle, auta i autobusy przez wiozy wszystkich do lasu za Kaplicą ponar skąd wyznaczony został start wyścigu na: 20. 10 i 6 kilometrów.

Zaczynają od wspólnej fotografii po czym następuje start do biegu na 20 km. Kapitan związkowy p. Balul szkuje zawodników do startu, sędziowie regulują zegarki i za chwilę zawodnicy rwą już do świątka, gdzie wyznaczony został półmetek.

Jedziemy jako „czerwony krzyż” na Rudge” u p. Bosiackiego, obserwując po drodze wysiłki zawodników. Kręca zawzięcie i doprawdy podziwiać należy wytrzymałość ich nóg i płuc. Tu i tam trzeba wyrwać pod górke, potem w wielu miejscach szosa b. ciężka.

Odrzuć widać, że czołowe miejsca zajma: Kalinowski (mistrz woj wileńskiego na rok 1930 — 31) Maciejewicz (mistrz Wilna) i Chochłowicz.

Na trasie Kalinowski odpada na trzecie miejsce, a Chochłowicz prowadzi. Tempo b. duże, to też słabsi zawodnicy odpadli zna cznie.

W wąwozie za młynkiem (na 7—8 km) jakby urażając promieniem słonecznym leży gruby wiał śniegu. Wprost wierzyc się nie chce — śnieg w połowie maja. W rezultacie bieg wyrzyna Maciejewicz (36 minut) przed Chochłowiczem, Serbejem i Rusieckim. Faworyt Kalinowski wskutek upadku zajmuje 4. miejsce, zresztą i bez tego zająłby 3 lub 4 miejsce.

W biegu na 10 km. zwycięża Zienkie-

## Strejk taksówek i autobusów

### NA ZNAK PROTESTU Z POWODU USTAWY DROGOWEJ

W dniu wczorajszym Wilno pozabawione zostało autobusów i dorozek samochodowych.

Spowodowane to zostało strejkami wszystkich soferów, którzy solidaryzują się ze swymi kolegami na terenie całej Polski przyłączyli się do ogólnego protestu z racji wprowadzenia w życie ustawy o państwowym funduszu drogowym, co zdaniem organizacyj, skupiających życie automobilowe, odbija się na całość ruchu kołowego w Polsce i uniemożliwia prowadzenie przedsiębiorstw samochodowych.

Szoferzy wileńscy zrzeszeni w

związek na zebraniu w dniu 16 bm. uchwalili przyłączyć się do tej akcji i dlatego to Wilno robiło wrażenie miasta z przed stulecia. Przez cały dzień nie widzieli się auta, chyba jakieś wojskowe lub urzędowe gdyż nawet auta prywatne nie wyjeżdżały z garażów.

Korzystając ze strejku, dorozki konie miały wczoraj istne żniwo. Od samego rana do późnej nocy ujwiali się dorozkarze zbierając złotówki.

Dziś autobusy kursować będą normalnie a taksówki rozpoczęły prace o 12-ej w nocy.

## Zbiegły kierownik postawskiej K. Chorych

### WSRÓD WŁÓCZĘGÓW NA GÓRZE ZAMKOWEJ

Przedwczoraj w nocy policja urządziła obławę na mety społeczne, szukające noclegu na wzgórzach okalających miasto. Podczas obławy na Górze Trzech Krzyży zatrzymano kilku włóczęgów w tej liczbie zbiegłego kierownika Postawskiej Kasy Chorych Piotra Borowca.

Po wydaniu kilku tysięcy zł. zdefraudowanych w kasie, Borowiec tłum się po różnych spelunkach, gdzie się gnieźdzą różni poszukiwani przestępcy, a gdy już nie starczyło groszy na naprzytomniejszy dach nad głową, szukał noclegu na Górze Trzech Krzyży. Po sprowadzeniu do policji Borowiec został osadzony w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

## KRONIKA

**WTOREK**  
Dziś 19  
Celestyna jutro  
Bernardyna

W. s. g. 3 m. 11  
Z. s. g. 7 m. 18

**SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGII U.S.B. W WILNIE**  
z dnia 18. V. 31 r.

Ciepłota średnia -1-20  
Temperatura najwyższa -1-24  
Temperatura najniższa -1-10  
Opad w mm. —  
Wiatr: południowo-wschodn.  
Tendencja: spadek  
Uwagi: pogodnie.

**ZEBRANIA I ODCZYTY**  
— Z T-wa Pediatrycznego. Dnia 19 bm. o godzinie 20 w lokalu Kliniki Dziecięcej na Antokolu odbędzie się posiedzenie Wil. Oddziału Polsk. T-wa Pediatr.

Porządek dzienny: 1) odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia, 2) Pokazy chorych, 3) dr. Z. Wyzkowska - Mielchejdzina: Próby oceny objawów chorobowych skóry u noworodków w stosunku do stanów konstytucyjnych skóry według Walter'a, 4) dr. H. Kaulbersz Marynowska: Odczyt Biernackiego o odrze i plonicy, 5) Wolne wnioski Goście mile widziani.

— Wileńskie Towarzystwo Lekarskie. XVI posiedzenie Naukowe odbędzie się w siedzibie dnia 20 maja 1931 r. o godz. 20 w sali własnej przy ul. Zamkowej nr. 24

Porządek dzienny: 1) odczytanie protokołu ostatniego posiedzenia, 2) dr. Gelman: Choroza Gauchera, 3) prof. dr. Z. Orłowski: Wskazania do leczenia chorych w zdrojowiskach krajowych cz. II

— Wileńskie Towarzystwo Filozoficzne. Na posiedzeniu naukowym, które odbędzie się we środę, dn. 21 maja br. o godz. 8 w w. Seminarium filozoficznym Uniwersytetu prof. dr. Bogumił Jasinowski wygłosi odczyt pt. „Jestota scholastyki i jej wpływ późniejszej”. Wstęp wolny dla członków Towarzystwa i wprowadzonych gości.

— Wileńskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich. We czwartek, dnia 21 maja br. o godz. 8 w gmachu Uniwersyteckiej Biblioteki: Publicznej odbędzie się zebranie członków Koła z referatem prof. USB dr. Erwina Koschmiedera p.t. „Uniwersytecka Biblioteka Wroclawska”. Wprowadzeni goście mile widziani.

— Z T-wa Eugenicznego (walki ze zwyrodnieniem rasy) 21 maja w lokalu Poradni Eugenicznej ul. Żeligowskiego 4) dr. W. Móravski wygłosi odczyt na temat „czem, grozi umiarkowane spożycie alkoholu”. Początek o 5.30, Wstęp wolny.

— Z T-wa Eugenicznego (walki ze zwyrodnieniem rasy) 21 maja w lokalu Poradni Eugenicznej ul. Żeligowskiego 4) dr. W. Móravski wygłosi odczyt na temat „czem, grozi umiarkowane spożycie alkoholu”. Początek o 5.30, Wstęp wolny.

— Z T-wa Eugenicznego (walki ze zwyrodnieniem rasy) 21 maja w lokalu Poradni Eugenicznej ul. Żeligowskiego 4) dr. W. Móravski wygłosi odczyt na temat „czem, grozi umiarkowane spożycie alkoholu”. Początek o 5.30, Wstęp wolny.

— Z T-wa Eugenicznego (walki ze zwyrodnieniem rasy) 21 maja w lokalu Poradni Eugenicznej ul. Żeligowskiego 4) dr. W. Móravski wygłosi odczyt na temat „czem, grozi umiarkowane spożycie alkoholu”. Początek o 5.30, Wstęp wolny.

— Z T-wa Eugenicznego (walki ze zwyrodnieniem rasy) 21 maja w lokalu Poradni Eugenicznej ul. Żeligowskiego 4) dr. W. Móravski wygłosi odczyt na temat „czem, grozi umiarkowane spożycie alkoholu”. Początek o 5.30, Wstęp wolny.

— Z T-wa Eugenicznego (walki ze zwyrodnieniem rasy) 21 maja w lokalu Poradni Eugenicznej ul. Żeligowskiego 4) dr. W. Móravski wygłosi odczyt na temat „czem, grozi umiarkowane spożycie alkoholu”. Początek o 5.30, Wstęp wolny.

— Z T-wa Eugenicznego (walki ze zwyrodnieniem rasy) 21 maja w lokalu Poradni Eugenicznej ul. Żeligowskiego 4) dr. W. Móravski wygłosi odczyt na temat „czem, grozi umiarkowane spożycie alkoholu”. Początek o 5.30, Wstęp wolny.

— Ekspoztura Wileńska Okręgowego Związku Kas Chorych w Warszawie podaje do wiadomości że w dniach 21 i 22 maja br. odbędzie się w Wilnie, w lokalu Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego (Zamkowa 24) Zjazd Naczelnych Lekarzy i przedstawicieli Kas Chorych Województwa Wileńskiego, No-wogródzkiego, Połosekiego i Białostockiego o następującym porządku dziennym:

Dnia 21 maja o godz. 11: 1) Organizacja opieki nad niemowlętami i matką oraz organizacja szpitali ochronnych przeciw błonicy i durowi brzuszemu — ref. dr. H. Kłyszki lekarz naczelny Ogóln. — Państwowego Związku Kas Chorych w Polsce. 2) Zagadnienie kontroli pracy lekarskiej w lecznictwie ubezpieczeniowym — ref. dr. Czesław Wroczyński naczelnik Wydziału Zdrowia Publicznego Magistratu m. Warszawy. 3) Współpraca lekarza z lekarzem z dyrektorem na tle dekretu Prezydenta z 29 listopada 1930 r.

Dnia 22 maja o godz. 10: 1) Ewolucja idei zapobiegawczej w lecznictwie, a lekarze — ref. dr. Marjan Stawinski lekarz naczelny Okręgowego Związku Kas Chorych w Warszawie. 2) Akcja społeczna walki z gruźlicą na terenie Kas Chorych — ref. dr. Miłosz Grodecki dyrektor Polskiego Związku przeciwcudziznego. P.p. lekarze kasowi i pozaka sów jako goście mile widziani.

**AKADEMICKA**  
— Akademickie Koło Walki z Alkoholem. Na zebraniu w dniu 9 maja 1931 r. w lokalu koła Medyków, Wielka 24 przez wyłonienie Zarządu i Komisji Rewizyjnej zostało powołane do życia „Akademickie Koło Walki z Alkoholem”. W skład zarządu weszli następujący koł. kol.: Back Fejdynd — prezes; Kołaczynski Tadeusz — wiceprezes, Kaszówna Pelagia — sekretarz, Salodziejska Helena — skarbnik i Melamed Leon.

W skład komisji rewizyjnej koł. kol.: Dzieszko Wacław, Markiewiczówna Janina i Stecki Leonard.

Opiekunem jednogłośnie wybrany został inicjator koła p. prof. dr. Stanisław Władysław. Członkiem może być każdy zwyczajny słuchacz USB krzewiący zasady trzeźwości. Zarząd Koła zwraca się do wszystkich koł. kol. z prośbą o wypełnienie ankiet w sprawie używania napojów alkoholowych przez młodzież akad. USB i przycylenie się tem samem do ułatwienia pracy naukowej powziętej przez cz. p. prof. dr. K. Karafę - Korbuta

**SZKOLNA**  
— Egzamina dla eksternów. W dniu 26 maja br. o godzinie 10 po południu w lokalu publicznej szkoły powszecznej nr. 1 w Wilnie przy ul. Żeligowskiego 1, rozpoczyna się egzamina dla eksternów z zakresu 7-tni kl. kl. szkoły powszecznej. Zainteresowani winni składać podania o dopuszczenie do egzaminu w Inspektoracie Szkolnym m. Wilna do dnia 23 maja br. Do podania należy dołączyć: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo

czowa. Harley prowadzony był pewną raczką rwie po wyboistym bruku jak strzala. Bardzo miła emocja, tylko, że sytuacja pasażera z bagażnika nie do pozazdroszczenia. Nawet prosić o zmilowanie nie można gdyż język w niebezpieczeństwie. Żeby kląp jak u wilka, a oczy mógł zachodzą.

Traliśmy jednak do Wilna w całości, choć z siłkami. Ktoby zresztą na takie drobnotki zwracał uwagę — sport wymaga czasu pewnego wysiłku wzmania za rozkoszne emocje.

W. T.

W. T.

W. T.

## Walny zjazd Związku Harcerskiego

### Uroczysty akt dekorowania zasłużonych.

W niedzielę 17 b. m. z okazji walnego zjazdu oddziału wileńskiego Związku Harcerskiego Polskiego, odbyła się podniosła uroczystość dekoracji Złotym Krzyżem Zasług J.E. ks. biskupa d-ra Władysława Bandurskiego, przewodniczącego zarządu tego oddziału. Dekoracji dokonał w imieniu P. Prezydenta Rzeczypospolitej p. wojewoda Kirtilkis w obecności przybyłych specjalnie na tę uroczystość wyższych oficerów państwowego urzędu W.F. i P.W. z dyrektorem tego urzędu p. kpt. dypl. Władysławem Kirtilskim na czele, oraz miejscowych władz i licznie zebranych uczestników zjazdu.

P. wojewoda Kirtilkis w swem przemówieniu, charakteryzując poszczególne etapy działalności kapłana-patrioty, podkreślił jego wybitne zasługi, jakie położył on dla Ojczyzny.

J. E. biskup Bandurski w odpowiedzi na przemówienie p. wojewody zaznaczył, że czuje się specjalnie szczęśliwym z powodu tego odznaczenia, gdyż krzyż ten widzi tak że na szarych mundurach swoich najbliższych współpracowników, zasłużonych przedstawicieli Harcerstwa polskiego, udekorowanych w tym dniu przez p. wojewodę.

Pe mszy, w parku pałacowym, odprawionej przez ks. biskupa Bandurskiego, p. wojewoda Kirtilkis w imieniu nieobecnych generała Żeligowskiego, jako członka Kapituły Krzyża Zasługi Wojsk Litwy Środkowej, udekorował krzyżem zasługi Wojsk Litwy Środk., poświęcony w tym dniu sztafretar wileńskiej Chorągwi Harcerskiej, oraz sztafretar wileńskiej Chorągwi Harcerskiej. Następnie p. wojewoda udekorował w imieniu p. prezesa Rady Ministrów srebrnym Krzyżem Zasługi harcerski i harcerzy, których nazwiska już były podane w prasie.

Po uroczystej dekoracji odznaczeniami odbyło się na placu przy ul. Biskupiej defilada oddziałów harcerskich, która odebrał p. wojewoda w obecności ks. biskupa Bandurskiego, p. kuratora Szkolnego i innych.

O godz. 11 w małej sali pałacu rozpoczęły się obrady walnego zjazdu, którym przewodniczył p. wojewoda Kirtilkis.

Komornik 10 rewiru w Wilnie

**Zygmunt Niewęgowski**  
zawadamia, że przyjmując interesantów codziennie od 8 — 10 rano i od 4—7 wiecz. Kancelaria obecnie mieści się przy ul. Mickiewicza 35

moralności 3) życiorys własnoręcznie napisany, 4) świadectwo szkolne 5) fotografie. Kan. ydaci, którzy przekroczyli 18 lat mogą w podaniu swym prosić o zwolnienie ich od składania egzaminów z języka obcego, śpiewu, gimnastyki, rysunków i robót ręcznych.

**RÓZNE**

— Czarna Kawa Klubu Społecznego. W dniu wczorajszym odbyła się w pałacu repertaryjnym p. wojewody Czarna Kawa klubu społecznego. Zagała ją krótkim przemówieniem posłanka wileńska pani wojewodzina Kirtilkowska, zaznaczając, iż prelegent prosi o zadawanie mu pytań. Następnie pod przewodnictwem profesora Władysława Zawadzkiego, p. Mackiewicz odpowiedział na cały szereg pytań, dotyczących wewnętrznego położenia w obecnej Rosji. Sala pałacu była w pełni naszpikowana, zainteresowanie zebranej publiczności tematem bolszewickim było ogromne.

— Nowy chrześniak Pana Prezydenta. Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyraził zgodę na wpisanie swego nazwiska w księgi metrykalne w charakterze chrzestnego ojca ósmego syna Edwarda Koźłowskiego. W związku z tem Kancelaria Cywila przesała chrześniakowi p. Prezydenta Rzeczypospolitej książeczkę aktałkową PKO na sumę 50 zł. stanowiącą dar p. Prezydenta. Jak wiadomo władca ta nie może być podjęta przed upływem przynajmniej sześciu lat.

Ojciec chrześniak p. Prezydenta Rzeczypospolitej Koźłowski, jest gajowym w Nadzie śniwce Orzańskim żadnego majątku nie posiada, rodzina jego składa się z żony, ośmiu synów i dwóch córek.

— Podziękowanie. Prezes Dyrekcji Poczty i Telegrafów inż. Karol Zuchowicz jako przewodniczący Pocz. tegoż Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi Okręgu Wileńskiego Dyrekcji P. i T. składa niniejszym serdeczne podziękowanie prof. Marji Szmulowej, Janinie Sumorokowej i Lidji Winogradzkiej z zespołem, za łaskawie bezinteresowne wzięcie udziału w koncercie muzycznym wokalnym, który odbył się dnia 16 maja br. w Małej Sali Miejskiej na rzecz ofiar powodzi, pp. L. Olszewskiej i Władysława Doleżalskiego w akompaniamencie podczas produkcji wokalnych i baletowych oraz firm „Weler” za bezinteresowne ofiarowanie kwiatów.

— Wycieczka literatów żydowskich z Litwy przybyła do Wilna. Towarzystwo Przewodniczący żydowskiego Instytutu Naukowego (dalszy ciąg kroniki na stronie 4-iej)

## SZCZETININ

Rosyjski pisarz Korolenko twierdzi, że objaw t. zw. „samozwaństwa” tkwi głęboko w duszy i związany jest z psychiką narodu rosyjskiego. Czy tylko rosyjskiego? — Wystarczy pierwszemu lepszemu zjadaczowi chleba, o pewnej godzinie, pewnego dnia oświadczyć, że on nie jest właściwie on, a jakaś znana znakomitość, naturalnie przepadła i umarła poprzednio — i już świat cały powtarza nazwisko tego człowieka, już staje się on sławny. Nietylko w Rosji. — Samozwaniec. W zasadzie nikt mu nie wierz, ale jest w tem coś specjalnie sensacyjnego, pikantnego, jest coś, jak w wielkiej loterii, gdzie jeden los wygrywa na sto tysięcy losów, nikt nie wierz, by on wygrał. ale... a nuż.

Ryjski „Siewodnia” cytowane jest w tej chwili przez wiele pism europejskich i amerykańskich i oto z jak blahaego powodu.

Zaczynają od początku. Na Łotwie istnieje organizacja wojskowa „ajszargów”, co w rodzaju naszych „sztelców”. Pewnego dnia zastępca komendanta tej organizacji, b. oficer armji rosyjskiej otrzymał od swego dawnego kolegi i przyjaciela, również Łotysza list. List datowany z Palestyny, gdzie burza dziejowa zainisła po wielkiej rewolucji tego Łotysza, rów-

nież b. oficera armji carskiej. List ten trafił do redakcji „Siewodnia”, a sensacja odbiła się głośnie echem w całej Europie.

Autor listu B. pisze do swego przyjaciela co następuje: W r. 1929 znajdowałem się w Parsji, w Tauryście. W październiku przybył tu uciekinier z Rosji sowieckiej, który nazwał siebie Wasiljem Wasiljewiczem Szczetinim, lat około 25-ciu. Był to bardzo sympatyczny, młody człowiek, wzrostu średniego. Opowiada, że podczas przekraczania granicy, bolszewicy zamordowali jego młecznego brata. Obecnie jest samotnym, porzuconym wśród obcych stron człowiekiem, bez żadnego oparcia i celu w życiu. Jest nieszczęśliwym. Zastanawia mnie jedna w nim okoliczność, że uнікаł zawsze rozmowy o stosunkach rodzinnych i o swem pochodzeniu. Nic nie było go w stanie zmusić, by coś powiedział. Tem więcej mnie to interesowało, aż wreszcie, gdy posiadałem zupełnie jego zaufanie, wyznał mi, podczas pewnej bardzo serdecznej rozmowy, jakąśmy prowadzili, że... o dziwo! nie nazywa się wcale Szczetinim, ale Aleksiej Mikołajewicz Romanow.

— Tak? Cesarzowiec? syn Mikołaja II-go? — Tak!

— W chwili — opowiada Szczetinim — gdy zbliżała się biała armja, przed wymordowaniem całej rodziny, zaprowadzono mnie do klozetu. Tam jakiś

żołnierz kazał mi się przebrać. Włożyłem podarte ubranie nieznanego chłopca, zaś moje włożono na niego. Wyprowadzono następnie do ogrodu, zostalem przetruczony jak szczeciak przez wysoki płot, a gdy upadłem, otoczyło mnie kilkanaście tajemniczych postaci. Wokół powstała nieokreślona cicha bójka. Otrzymałem cios w głowę i straciłem przytomność.

— Gdy się obudziłem, oczy moje padły na belkowany pułap syberyjskiej chaty.

Początkowo poczułem wołać ojca. W tej chwili podszedł ku mnie brodaty chłop, który oświadczył, że powinienem zapomnieć narazie kim był mój ojciec. W przeciwnym wypadku oczekiwać mnie niechybna śmierć. — W ten sposób przeżyłem u tych chłopów coś około dwóch lat. Było mi dobrze, pracowałem i podawałem się wszędzie za ich syna. — Pewnego razu mój przybrany ojciec pokłócił się ze swym krewnym, również mieszkańcem tej wsi. Poszedł on do Czeka i zeznał prawdę o moim pochodzeniu. Zostałem aresztowany.

Osiem długich lat wypadło przeżyć mi w więzieniu w Irkutsku. Osadzono mnie w osobnej celi i ciągle badano. Kategorycznie zaprzeczałem, ażebym miał jakikolwiek związek z rodziną cesarską. Widocznie wydałem się bolszewikom niespełna rozumny, bo w przeciągu tych ośmiu lat,

dwa razy odsyiano mnie do szpitala warjatów. W końcu rygor więzienny nie był tak bardzo surowo stosowany względem mojej osoby. Codziennie wyprowadzano mnie na spacer do ogrodu, przylegającego do więzienia.

Pewnego dnia podeszła do mnie jakaś kobieta i zaczęła rozmawiać. Strażnik się odwrócił. Jak się okazało, był przepuknionym. Kobieta ta wreczyła mi ubranie i paszport na nazwisko, które noszę obecnie. Miałem udać się do szluzarza. Przewieziono mnie na dworzec i kupiono bilet do Niżnego Nowgoroda. Tam zainstalowano w mieszkaniu pewnego inżyniera.

Ciągle ktoś myślał za mnie, ciągle ktoś kierował memi krokami. Nie potrzebowałem myśleć o niczem. Wiedziałem jedynie, że starano się wyprawić mnie zagranicę drogą nielegalną. Wreszcie zostało postanowione, że przekroczyć granicę perską, jako najmniej strzeżoną. Towarzyszyć miał mi pewien b. oficer. Pojechaliśmy do Jałty na Krymie, gdzie poznała mnie jedna z b. dam dworu. Ofiarowała mi pierścienie darowane jej niedgdy przez mego ojca Cezarza.

Moje dalsze przygody wypełniłyby niewątpliwie potężną a sensacyjną książkę. W przebraniu udaliśmy się na Kaukaz i po długiej wędrówce dotarli do granicy perskiej. Tu stało się nieszczęście. W chwili, gdy przepływaliśmy graniczną rzeczkę Araks,

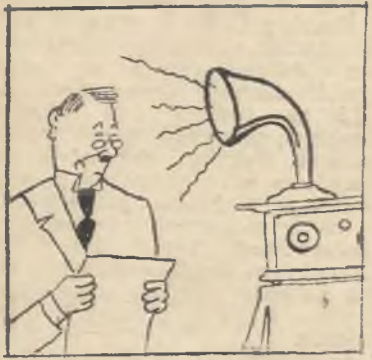
strażnicy sowieccy nas zauważyli i zasypali gradem kul. Jedna z nich trafiła w mego towarzysza, który utonął. Ja szczęśliwie dostałem się na drugą stronę i dobiegłem do miasteczka Dżulfy. Tu sprzedałem pierścienie, ponieważ wszystkie pieniądze pozostały przy zabitym towarzyszu. Więść o mojem ocaleniu rozbiegła się szybko po mieście, a konsul sowiecki w Taurysie obiecał 500 tumanów temu, kto dostarczy mi żywego czy umarłego. — Napisałem list do Szacha perskiego i powiedziałem mu, kim jestem, ale odpowiedzi nie otrzymałem.

— Tyle Szczetinim.

W dalszym ciągu następuje opowieść samego B. opowieść nie mniej sensacyjna, opowieść o niezwykłych dalszych przygodach, godna fantazji Juliusza Verne'a. — Pan B. pisze jak następuje: „Postanowiliśmy uciec z Persji i przedostać się do Mezopotamji. Drogę tę zrobiliśmy pieszo. Nie będę opisywał wszystkich przygód, jakie przeżyliśmy w dzikich krajach, w pustyni, wśród ludów koczowniczych. Podawaliśmy się za Niemców, ponieważ Kurdowie nie lubią Rosjan. Płynęły dni i noce na męczącej wędrówce. Wreszcie oczekiwana granica angielska. Komendant pułku zdziwił się niepomniernie, niedowierzając, ale pomógł we wszystkim i koleją przybyliśmy do Bagdadu. Tam zostaliśmy izolowani i cztery dni ciągnęło się ba-

danie Szczetinina. Następnie zwolano komisję lekarską

HISTORYJKA W OBRAZKACH p. t. „POSLUCHAJMY RADJA”



Hallo! radio Warszawa i wszystkie inne rozgłosnie polskie.



Odczyt rolniczy.



Kącik dla pań. (D. C. N.)

go zwołało na dzień 24 i 25 bm. do Wilna konferencje naukową, w sprawach pisowni żydowskiej, pisowni słów hebrajskiego pochodzenia, szeregu zagadnień z dziedziny filozofii i t. p. kwestjach naukowych.

W niedzielę zamachy samobójcze. Wczoraj rano z okna 3 piętra rzuciła się na bruk 20-letnia Chaja Lewinówna (Wielka 12) wskutek doznanych uszkodzeń czaszki, śmierć nastąpiła natychmiast.

W niedzielę zamachy samobójcze. Rano powiesiła się w składnicy przy ul. Kalwaryjskiej 63 Sora Rabinowicz lat 60, żona rabina, nieco potem w lesie rządowym w Kolonii Kolejowej znalazłono wiszącą na drzewie zwłoki 25-letniego Józefa Szajdzińskiego, bezdomnego. Wreszcie targnęła się na życie wypijając spirytusu skażonego Stanisława Romańczuk (Skopówka 6). Ulokowano ją w szpitalu, zaś ciała Rabinowiczowej, Szajdzińskiego i Lewinówny zabezpieczono do zejścia władz powołanych do życia ostatnich zamachów były ciężkie warunki materialne.

Zmarły mąż Rabinowiczowej, rabbin piński, w czasie wojny światowej, był aresztowany pod zarzutem szpiegostwa. Przeżył życie tak dalece wstrząsającą kobietą, iż zapadła ona na chorobę nerwową i to było powodem targnięcia się na życie.

Doznał złamania nogi i ogólnego potłuczenia. Przewieziony przez Pogotowie do Szpitala Żydowskiego.

Teatr i muzyka. Teatr Miejski na Pohulance. Dziś o godzinie 8.30 w. odbędzie się w teatrze na Pohulance premiera oryginalnej sztuki Zofii Nalrowskiej „Dzień jego powrotu”.

Teatr Miejski w Lutni. Dziś o godz. 8.30 w. po raz drugi „Córka i pięciu ojców”, pełna szampańskiego humoru komedia „Somygola”, która zdobyła na premierze ogólne uznanie dzięki dowcipnej treści, oraz bra wrowej grze zespołu z Kamińskiego, Lewickiego, Ciecierskiego, Jaskiewiczem, Karpińskim, Kubińskim, Wyrwicz - Wichrowskim, oraz Żurawskim na czele. Doskonała reżyseria dyr. Al. Zelwerowicza wydobyla cały dowcip fizyczny dialogu, oraz przezbawnych sytuacji.

CO GRAJĄ W KINACH? Kino miejskie - Postrach Puszczy, Hollywood - Z rozkazu księżniczki, Casino - Pokusa.

WYPADKI I KRADZIEŻE - Aresztowanie sprytnego oszusta. Wczoraj zatrzymano w Wilnie pomysłowego oszusta niejakiego Borysa Rudomińskiego, który podawał się za przedstawiciela międzynarodowego biura transportowego i naraził kilku kupców na znaczne straty.

Wysoko wśród białych chmurkach nadmorskich wykiwta jeszcze jedna chmura i coś potwornie ciężkiego uderzyło o ziemię, przerywając konwersację. Chłop skurczył się, zmalął, przężnął i począł dalej kosić rucem bar dziej pospieszonym, nerwowym. Legjoniści ruszyli do miasta najkrótszą ścieżką, wskazaną przez kosiarsza.

Bronowski szedł pełen otuchy i na dzie. Był prawie zupełnie pewny, że w tej całej wojnie nie stanie mu się nic złego. ... bo jeżeli taki prosty chłop!... Jeszcze czas jakiś dostrzegał chłopca, pochylonego nad żytem, widział, jak kurczył się i przylegał do kossy, przy każdym uderzeniu wojennego piorunu. i jak trwał! Bezgraniczna wiara w zwycięstwo swiatka pokoju zapanowała nagle w duszy chłopca!... w kilka chwil później las zastąpił już rubieża cudzej ziemi, twórcy i jada, niszczącego przez wojnę, gwałciela jej praw!

Po powrocie do Wilna grupka legjonistów dowiedziała się, że Rotmistrz jest ranny, a cały oddział znajduje się już w Landwarowie.

Podjazdy kozackie cofnęły się jednak również i krwawa utarczka leśna dała możność wywiezienia sprzętu do jednego milionowej wartości.

Aresztowano go w sklepie B. Awganga (Końska 7) do którego zgłosił się, by omówić sprawę dostarczenia mu przesyłki towarowej pieniężnej, którą rzekomo miała być nadesłana przez rodzinę Awganga do Wilna.

Ci wszyscy, do których oszuz się zwracał wypłacali mu a conta należność ci przesyłkowych dość wysokie sumy - Odezwy komunistyczne w seminarjum prawosław. Nieznani sprawcy rozruchili w lokalu seminarjum prawosław. odezwy komunistyczne.

Kierownictwo seminarjum odezwy te usunęła. W szafie szukała schronienia przed policja. W różnych sklepach pobierała towary w siatszowane weksle J. Szumbarowicza (Konarskiego 23) by następnie zastawiać je w lombardzie.

Gdy ją wczoraj chcieli aresztować ukryła się za ubraniami w szafie, lecz ją tam znalazł. Rewizja gławnia w mieszkaniu Szumbarowicza 65 kwitów lombardowych - Strzały pod Ratuszem.

W niedzielę po południu koło Ratusza Witold Grygorowicz (Olimpia 9) pod czas sprzeczki uderzył kawałkiem żelaza za Władystawa Szczerbińskiego (Wawozy 5) w głowę, zadając mu lekkie obrażenia. Grygorowicz począł uciekać, a ktoś z tłumu dał za nim 4 strzały rewolwerowe. Grygorowicz zatrzymał się. Sprawcy strzelaniny ukryli się.

Usiłowanie podpalenia. Niewyszedzony doład zbrodniarz usiłował paścić z dymem zabudowania Aleksandra, Antoniego i Stefana Botrowskich we wsi Zaczęście gm. bielickiej.

W tym celu zbrodniarz podłożył zwitek galganów leżących się pod dach spichlerza. Na szczęście pożar wcześniej zauważono i miejscowa ludność w zarodku go stłumiła, tak że spłonęła tylko część dachu. Za zbrodniarzem policja czyni poszukiwania.

Cztery zamachy samobójcze. Wczoraj rano z okna 3 piętra rzuciła się na bruk 20-letnia Chaja Lewinówna (Wielka 12) wskutek doznanych uszkodzeń czaszki, śmierć nastąpiła natychmiast. Powodem targnięcia się na życie była choroba nerwowa na którą Lewinówna od pewnego czasu cierpiała. Zmarła była pracowniczka jednego ze sklepów przy ul. Niemieckiej.

W niedzielę zamachy samobójcze. Rano powiesiła się w składnicy przy ul. Kalwaryjskiej 63 Sora Rabinowicz lat 60, żona rabina, nieco potem w lesie rządowym w Kolonii Kolejowej znalazłono wiszącą na drzewie zwłoki 25-letniego Józefa Szajdzińskiego, bezdomnego. Wreszcie targnęła się na życie wypijając spirytusu skażonego Stanisława Romańczuk (Skopówka 6). Ulokowano ją w szpitalu, zaś ciała Rabinowiczowej, Szajdzińskiego i Lewinówny zabezpieczono do zejścia władz powołanych do życia ostatnich zamachów były ciężkie warunki materialne.

Zmarły mąż Rabinowiczowej, rabbin piński, w czasie wojny światowej, był aresztowany pod zarzutem szpiegostwa. Przeżył życie tak dalece wstrząsającą kobietą, iż zapadła ona na chorobę nerwową i to było powodem targnięcia się na życie.

Doznał złamania nogi i ogólnego potłuczenia. Przewieziony przez Pogotowie do Szpitala Żydowskiego.

Teatr i muzyka. Teatr Miejski na Pohulance. Dziś o godzinie 8.30 w. odbędzie się w teatrze na Pohulance premiera oryginalnej sztuki Zofii Nalrowskiej „Dzień jego powrotu”.

Teatr Miejski w Lutni. Dziś o godz. 8.30 w. po raz drugi „Córka i pięciu ojców”, pełna szampańskiego humoru komedia „Somygola”, która zdobyła na premierze ogólne uznanie dzięki dowcipnej treści, oraz bra wrowej grze zespołu z Kamińskiego, Lewickiego, Ciecierskiego, Jaskiewiczem, Karpińskim, Kubińskim, Wyrwicz - Wichrowskim, oraz Żurawskim na czele. Doskonała reżyseria dyr. Al. Zelwerowicza wydobyla cały dowcip fizyczny dialogu, oraz przezbawnych sytuacji.

CO GRAJĄ W KINACH? Kino miejskie - Postrach Puszczy, Hollywood - Z rozkazu księżniczki, Casino - Pokusa.

WYPADKI I KRADZIEŻE - Aresztowanie sprytnego oszusta. Wczoraj zatrzymano w Wilnie pomysłowego oszusta niejakiego Borysa Rudomińskiego, który podawał się za przedstawiciela międzynarodowego biura transportowego i naraził kilku kupców na znaczne straty.

Wysoko wśród białych chmurkach nadmorskich wykiwta jeszcze jedna chmura i coś potwornie ciężkiego uderzyło o ziemię, przerywając konwersację. Chłop skurczył się, zmalął, przężnął i począł dalej kosić rucem bar dziej pospieszonym, nerwowym. Legjoniści ruszyli do miasta najkrótszą ścieżką, wskazaną przez kosiarsza.

Bronowski szedł pełen otuchy i na dzie. Był prawie zupełnie pewny, że w tej całej wojnie nie stanie mu się nic złego. ... bo jeżeli taki prosty chłop!... Jeszcze czas jakiś dostrzegał chłopca, pochylonego nad żytem, widział, jak kurczył się i przylegał do kossy, przy każdym uderzeniu wojennego piorunu. i jak trwał! Bezgraniczna wiara w zwycięstwo swiatka pokoju zapanowała nagle w duszy chłopca!... w kilka chwil później las zastąpił już rubieża cudzej ziemi, twórcy i jada, niszczącego przez wojnę, gwałciela jej praw!

Po powrocie do Wilna grupka legjonistów dowiedziała się, że Rotmistrz jest ranny, a cały oddział znajduje się już w Landwarowie.

Podjazdy kozackie cofnęły się jednak również i krwawa utarczka leśna dała możność wywiezienia sprzętu do jednego milionowej wartości.

Rana Rotmistrza sparaliżowała du-

RADJO WILEŃSKIE

WTOREK, DNIA 19 MAJA 12,05 - 12,50: Muzyka taneczna i operetkowa (płyty) 12,50 - 13,10: „Liga skandynawska ko biet” - odczyt z Krakowa wygłosił K. Nitschowa. 13,10 - 16,15: Komunikat dla żeglugi. 16,30 - 16,55: Utwory Chopina (płyty) 16,55 - 17,15: Dialog prof. Sumińskiego z dyr. Zabinińskim z Warszawy („Co się dzieje w Warszawskim „Zoologu”) 17,40 - 18,45: Koncert symfoniczny z Warszawy. 18,45 - 19,00: Radjowa gazetka reklamowa. 20. - 20,15: „Wszczęwiat” - feljton z Warsz. wygł. J. Wasutyński. 20,15 - 22,00: Koncert popularny. 22,00 - 22,15: Feljton z Warszawy. 22,15: Muzyka z płyt. „Rewolucja na weselo.” 22,50 - 24,00: Kom. i muzyka taneczna z Warszawy.

Ofiary

STAN RACHUNKU POMOCY OFIAROM POWODZI W WILEŃSKIM PRYWATNYM BANKU HANDLOWYM S. A.

Stan z dn. 15. 5. 1931 r. z 13.470,92 Wpłacono dn. 15 18 rb.: Ks. Wierzbicki 10.— Zebrane w Bazylice Wileńskiej w dniu 14 5 br. 53,50 Bank Związku Spółek Zarobkowych S.A. Oddział Wileński 100.— Pracownicy Warszawskich Towarzystwa Ubezpieczeń, Oddział w Wilnie 50.— Franciszek Koch 5.— Anna i Henryk Kuleszowie 10.— Stan na 19 5 31 r. z 13.699,42 Cześćowska Weronika na powodzian z 5.

W niedzielę zamachy samobójcze. Wczoraj rano z okna 3 piętra rzuciła się na bruk 20-letnia Chaja Lewinówna (Wielka 12) wskutek doznanych uszkodzeń czaszki, śmierć nastąpiła natychmiast. Powodem targnięcia się na życie była choroba nerwowa na którą Lewinówna od pewnego czasu cierpiała. Zmarła była pracowniczka jednego ze sklepów przy ul. Niemieckiej.

W niedzielę zamachy samobójcze. Rano powiesiła się w składnicy przy ul. Kalwaryjskiej 63 Sora Rabinowicz lat 60, żona rabina, nieco potem w lesie rządowym w Kolonii Kolejowej znalazłono wiszącą na drzewie zwłoki 25-letniego Józefa Szajdzińskiego, bezdomnego. Wreszcie targnęła się na życie wypijając spirytusu skażonego Stanisława Romańczuk (Skopówka 6). Ulokowano ją w szpitalu, zaś ciała Rabinowiczowej, Szajdzińskiego i Lewinówny zabezpieczono do zejścia władz powołanych do życia ostatnich zamachów były ciężkie warunki materialne.

Zmarły mąż Rabinowiczowej, rabbin piński, w czasie wojny światowej, był aresztowany pod zarzutem szpiegostwa. Przeżył życie tak dalece wstrząsającą kobietą, iż zapadła ona na chorobę nerwową i to było powodem targnięcia się na życie.

Doznał złamania nogi i ogólnego potłuczenia. Przewieziony przez Pogotowie do Szpitala Żydowskiego.

Teatr i muzyka. Teatr Miejski na Pohulance. Dziś o godzinie 8.30 w. odbędzie się w teatrze na Pohulance premiera oryginalnej sztuki Zofii Nalrowskiej „Dzień jego powrotu”.

Teatr Miejski w Lutni. Dziś o godz. 8.30 w. po raz drugi „Córka i pięciu ojców”, pełna szampańskiego humoru komedia „Somygola”, która zdobyła na premierze ogólne uznanie dzięki dowcipnej treści, oraz bra wrowej grze zespołu z Kamińskiego, Lewickiego, Ciecierskiego, Jaskiewiczem, Karpińskim, Kubińskim, Wyrwicz - Wichrowskim, oraz Żurawskim na czele. Doskonała reżyseria dyr. Al. Zelwerowicza wydobyla cały dowcip fizyczny dialogu, oraz przezbawnych sytuacji.

CO GRAJĄ W KINACH? Kino miejskie - Postrach Puszczy, Hollywood - Z rozkazu księżniczki, Casino - Pokusa.

WYPADKI I KRADZIEŻE - Aresztowanie sprytnego oszusta. Wczoraj zatrzymano w Wilnie pomysłowego oszusta niejakiego Borysa Rudomińskiego, który podawał się za przedstawiciela międzynarodowego biura transportowego i naraził kilku kupców na znaczne straty.

Wysoko wśród białych chmurkach nadmorskich wykiwta jeszcze jedna chmura i coś potwornie ciężkiego uderzyło o ziemię, przerywając konwersację. Chłop skurczył się, zmalął, przężnął i począł dalej kosić rucem bar dziej pospieszonym, nerwowym. Legjoniści ruszyli do miasta najkrótszą ścieżką, wskazaną przez kosiarsza.

Bronowski szedł pełen otuchy i na dzie. Był prawie zupełnie pewny, że w tej całej wojnie nie stanie mu się nic złego. ... bo jeżeli taki prosty chłop!... Jeszcze czas jakiś dostrzegał chłopca, pochylonego nad żytem, widział, jak kurczył się i przylegał do kossy, przy każdym uderzeniu wojennego piorunu. i jak trwał! Bezgraniczna wiara w zwycięstwo swiatka pokoju zapanowała nagle w duszy chłopca!... w kilka chwil później las zastąpił już rubieża cudzej ziemi, twórcy i jada, niszczącego przez wojnę, gwałciela jej praw!

Po powrocie do Wilna grupka legjonistów dowiedziała się, że Rotmistrz jest ranny, a cały oddział znajduje się już w Landwarowie.

Podjazdy kozackie cofnęły się jednak również i krwawa utarczka leśna dała możność wywiezienia sprzętu do jednego milionowej wartości.

Rana Rotmistrza sparaliżowała du-

KINO MIEJSKIE

SALA MIEJSKA Orłobrowska 3. Dźwiękowy KINO-TEATR „HELIOS” ul. WILEŃSKA 38. Tel. 926.

Dźwiękowe KINO „HOLLYWOOD” Mickiewicz 22. tel. 15-28

Dźwiękowe KINO „CASINO POKUSA” (Zmysty w oknach) Mickiewicz 42. tel. 13-43

Dziś podwójny program! 1) Tajemnica czarnego wawozu 2) Żywy pocisk

NIEMIAŁA WON RAK NÓG I PACH USUWA ZNANY I NIEZASTĄPIONY OD 1/2 WIEKU SUDORYN

LEKARZE GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI LECZNICZEJ WILNO, MICKIEWICZA 47 m. 4.

Dr. Łukiewicz choroby skórne i weneryczne Wielka 31 tel. 921, od 9-11-3-9 W. Z. P. 28

Dr. Hawrytkiewicz choroby skórne i weneryczne ul. Mickiewicz 44, m. 20.

DOKTOR ZELDOWICZ KOBIECE, WENERYCZNE NARZĄDÓW MOCZOWYCH od 12-2 i od 4-6 ul. Mickiewicz 24, tel. 277.

DOKTOR Hawrytkiewicz przyjmie od 11-12 i od 5-6. Choroby skórne, leczenie włosów, kosmetyka lekarska i operacje kosmetyczne Wilno, Wileńska 33 m. 1 W. Zdr. Nr. 77.

AKUSZERKA ŚMIAŁOWSKA orsz Gabinet Kosmetyczny, usługa zmasażki, pielęgnacja, kąpiel, brodawki, kurzajki, wypadanie włosów. Mickiewicz 46.

AKUSZERKA Mieszkanie 2-3 pokojowego z kuchnią poszukuje. Oferty do „Słowa” pod „W.B.”

Mieszkanie Pokój lub dwa frontowe ze wszelkimi wygodami do wynajęcia Kijowska 4, m. 10 przy ul. Mickiewicz 12-14, unieważnia się.

Pianino zagrabione (orzec - czestok) w doskonalym stanie do sprzedania ul. Mickiewicz 15 m. 16, co wygodami do wynajęcia Kijowska 4, m. 10 przy ul. Mickiewicz 12-14, unieważnia się.

Posady Poszukuję Francuzki na lato do dzieci, może być polka, znająca dobrze język francuski. Zgłosz. do adm. Słowa.

Osoba umiejająca dobrze znać i haftować, oraz znająca wszelką pracę domową, poszukuje posady do dzieci, lub jako krawcowa na lato na wyjazd. Świąteczna i referencje posiada. Dowiedzieć się Mickiewicz 42 m. 11 tel. 7-94

Kawaler w starszym wieku poszukuje posady magazyniera lub do małego -Karbowego i pisarza. Świadczywo. Zaręczna 7 m. 5. -1

Szofer zawodowy, inteligentny, przyjmie sędzie od zaraz na bardzo przystępnych warunkach. Adm. „Słowa” okazielowi pracować jazdy Nr. 388 -2

Letnisko z całym utrzymaniem, w Trokach nad jezioro-tem w parku, Mostowa 9-3, Olszewska

Letnisko w starszym wieku poszukuje posady magazyniera lub do małego -Karbowego i pisarza. Świadczywo. Zaręczna 7 m. 5. -1

Letnisko z całym utrzymaniem, w Trokach nad jezioro-tem w parku, Mostowa 9-3, Olszewska

Od dnia 19 do 21 maja 1931 roku włącznie będą wyświetlane filmy:

POSTRACH PUSZCZY Dramat w 10 aktach. W roli głównej: Rin - Tin - Tin Nad program: „Wycieczka z przygodami” Komedia w 2 aktach. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów o godz. 4-ej. Następnym program: „Tajemnica hotelu” Cena biletów: Parter 60 gr., Balkon 30.

Dziś! Na wszystkie seanse ceny miejsc znizone. Maurice Chevalier w przebojowym filmie „Parada Miłości” w głównej roli kobiecej CALUDETTE COLBERT. Nad program: Dodatki i wszechświatowy Przegląd Dźwiękowy Paramoutu. Na 1-szy seans ceny znizone. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15. Wkrótce: Największy przebój Maurice'a Chevaliera „KAWIARENKA”

Dziś! Najpiękniejsza kreacja śpiewno-dźwiękowa Z ROZKAZU KSIĘŻNICZKI Film ten przewyższa nawet „Paradę Miłości” w rol. gl. bohaterka filmu „Droga do Raju” Liljana Harvey i Henry Garat Nad program: Tygodnik dźwiękowy „Paramoutu” Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15. Na 1-szy seans ceny znizone.

Dziś! Najpiękniejsza para kochanków Greta garbo i Nils Aster w dramacie dźwiękow-śpiewnym p. t. „Zmysty w oknach” Nad program: Dodatek dźwiękowy „Foxa” Na 1-szy seans ceny znizone. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15. W dniu świąt. o godz. 2-ej

Dziś podwójny program! 1) Tajemnica czarnego wawozu 2) Żywy pocisk

Okazjal! Teraz za Zielonym Muzem wynajmujecie mieszkanie 3 pokojowe z przedpokojem, kuchnią, balkonem, na drugim piętrze, wejście frontowe z ulicy. Tamże do wynajęcia mieszkanie 4 pokojowe frontowe, 5-pokojowe w oficynie, na parterze. Dziedzicze obsadzony lipami, czysty i przestronny. Adres dla rezydentów: Wileńska 3, godz. 6-7 popoł. wiadomość u dozorczy domu.

Pokoje słoneczne, odnowione są do oddania mieszkanie i na doby, niedrog w b. hotelu Nizdrowskiego (Baksza 2) także lokal 8-pokojowy z dużą salą.

Letnisko z pełnym utrzymaniem (5 zł. dziennie) w miejscowości suchej i zdrowej, dogodna komunikacja autobusowa. Dowiedzieć się w P. Pohulanka 9-6 od godz. 6-7 pp.

Letnisko w majątku na Wileńszczyźnie malowniczo położone nad brzegiem Wilji w lesie sosnowym; całodziennie utrzymanie 6 zł.; zgło-szenia listowe: wojew. Wileński, poczta 20, dziesiąk, maj. Tupał-szczyna P. Bokszań-ski. -3

Wobec niżki i uposa-żeń urzędniczych Zarząd pensjonatu Werki zniżył o 15 proc. ceny na miesiąc czerwiec dla wszystkich. Pen-sjonat Werki nowoczes-nie urządzony, czynny jest od 20 maja. Świa-łto elektryczne, wanny kanalizacyjne, pierwszo-rzędna kuchnia. Dojazd autobusami z placu Orzeszkowej. Telefon Wilno 12. Pensjonat.

Wobec niżki i uposa-żeń urzędniczych Zarząd pensjonatu Werki zniżył o 15 proc. ceny na miesiąc czerwiec dla wszystkich. Pen-sjonat Werki nowoczes-nie urządzony, czynny jest od 20 maja. Świa-łto elektryczne, wanny kanalizacyjne, pierwszo-rzędna kuchnia. Dojazd autobusami z placu Orzeszkowej. Telefon Wilno 12. Pensjonat.

Wobec niżki i uposa-żeń urzędniczych Zarząd pensjonatu Werki zniżył o 15 proc. ceny na miesiąc czerwiec dla wszystkich. Pen-sjonat Werki nowoczes-nie urządzony, czynny jest od 20 maja. Świa-łto elektryczne, wanny kanalizacyjne, pierwszo-rzędna kuchnia. Dojazd autobusami z placu Orzeszkowej. Telefon Wilno 12. Pensjonat.

Wobec niżki i uposa-żeń urzędniczych Zarząd pensjonatu Werki zniżył o 15 proc. ceny na miesiąc czerwiec dla wszystkich. Pen-sjonat Werki nowoczes-nie urządzony, czynny jest od 20 maja. Świa-łto elektryczne, wanny kanalizacyjne, pierwszo-rzędna kuchnia. Dojazd autobusami z placu Orzeszkowej. Telefon Wilno 12. Pensjonat.

Wobec niżki i uposa-żeń urzędniczych Zarząd pensjonatu Werki zniżył o 15 proc. ceny na miesiąc czerwiec dla wszystkich. Pen-sjonat Werki nowoczes-nie urządzony, czynny jest od 20 maja. Świa-łto elektryczne, wanny kanalizacyjne, pierwszo-rzędna kuchnia. Dojazd autobusami z placu Orzeszkowej. Telefon Wilno 12. Pensjonat.

Wobec niżki i uposa-żeń urzędniczych Zarząd pensjonatu Werki zniżył o 15 proc. ceny na miesiąc czerwiec dla wszystkich. Pen-sjonat Werki nowoczes-nie urządzony, czynny jest od 20 maja. Świa-łto elektryczne, wanny kanalizacyjne, pierwszo-rzędna kuchnia. Dojazd autobusami z placu Orzeszkowej. Telefon Wilno 12. Pensjonat.

Wobec niżki i uposa-żeń urzędniczych Zarząd pensjonatu Werki zniżył o 15 proc. ceny na miesiąc czerwiec dla wszystkich. Pen-sjonat Werki nowoczes-nie urządzony, czynny jest od 20 maja. Świa-łto elektryczne, wanny kanalizacyjne, pierwszo-rzędna kuchnia. Dojazd autobusami z placu Orzeszkowej. Telefon Wilno 12. Pensjonat.

Wobec niżki i uposa-żeń urzędniczych Zarząd pensjonatu Werki zniżył o 15 proc. ceny na miesiąc czerwiec dla wszystkich. Pen-sjonat Werki nowoczes-nie urządzony, czynny jest od 20 maja. Świa-łto elektryczne, wanny kanalizacyjne, pierwszo-rzędna kuchnia. Dojazd autobusami z placu Orzeszkowej. Telefon Wilno 12. Pensjonat.

Wobec niżki i uposa-żeń urzędniczych Zarząd pensjonatu Werki zniżył o 15 proc. ceny na miesiąc czerwiec dla wszystkich. Pen-sjonat Werki nowoczes-nie urządzony, czynny jest od 20 maja. Świa-łto elektryczne, wanny kanalizacyjne, pierwszo-rzędna kuchnia. Dojazd autobusami z placu Orzeszkowej. Telefon Wilno 12. Pensjonat.

Wobec niżki i uposa-żeń urzędniczych Zarząd pensjonatu Werki zniżył o 15 proc. ceny na miesiąc czerwiec dla wszystkich. Pen-sjonat Werki nowoczes-nie urządzony, czynny jest od 20 maja. Świa-łto elektryczne, wanny kanalizacyjne, pierwszo-rzędna kuchnia. Dojazd autobusami z placu Orzeszkowej. Telefon Wilno 12. Pensjonat.

Wobec niżki i uposa-żeń urzędniczych Zarząd pensjonatu Werki zniżył o 15 proc. ceny na miesiąc czerwiec dla wszystkich. Pen-sjonat Werki nowoczes-nie urządzony, czynny jest od 20 maja. Świa-łto elektryczne, wanny kanalizacyjne, pierwszo-rzędna kuchnia. Dojazd autobusami z placu Orzeszkowej. Telefon Wilno 12. Pensjonat.

Wobec niżki i uposa-żeń urzędniczych Zarząd pensjonatu Werki zniżył o 15 proc. ceny na miesiąc czerwiec dla wszystkich. Pen-sjonat Werki nowoczes-nie urządzony, czynny jest od 20 maja. Świa-łto elektryczne, wanny kanalizacyjne, pierwszo-rzędna kuchnia. Dojazd autobusami z placu Orzeszkowej. Telefon Wilno 12. Pensjonat.

Wobec niżki i uposa-żeń urzędniczych Zarząd pensjonatu Werki zniżył o 15 proc. ceny na miesiąc czerwiec dla wszystkich. Pen-sjonat Werki nowoczes-nie urządzony, czynny jest od 20 maja. Świa-łto elektryczne, wanny kanalizacyjne, pierwszo-rzędna kuchnia. Dojazd autobusami z placu Orzeszkowej. Telefon Wilno 12. Pensjonat.

Wobec niżki i uposa-żeń urzędniczych Zarząd pensjonatu Werki zniżył o 15 proc. ceny na miesiąc czerwiec dla wszystkich. Pen-sjonat Werki nowoczes-nie urządzony, czynny jest od 20 maja. Świa-łto elektryczne, wanny kanalizacyjne, pierwszo-rzędna kuchnia. Dojazd autobusami z placu Orzeszkowej. Telefon Wilno 12. Pensjonat.